Nr. 68 Łódź, Sobota 10 marca 1923 r. Rok VI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 11.500
" " " Kraju " 12.500
" " " za gran. 16.000
Odnoszenie do domu 500 mk. miesięcznie.
„Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz." wraz z odnoszeniem 23.000 mk. miesięcznie.

Cena 500 mrk.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71, Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 800 mk. (5 szpalt
za wiersz milimetr. jednoszp. Nekrologi 500 " 5 "
Nadesł. po tekśc. 600 " 5 "
Zwyczajne 350 " 8 "
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mrk,
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.

DYREKCJA GIMNAZJUM
Marji Hochsteinowej
23 Wólczańska 23
zaprasza Sz. Rodziców i opiekunów uczenic wszystkich klas na konferencję z wychowawczyniami i wykładającymi, mającą się odbyć **w niedzielę: dn. 11 marca r. b. o godz. 5 pp.** 730—1

Restauracja SAVOY
Dziś i codziennie występy znakomitego **BALETU**
Pierwszorz. orkiestra pod dyr. M. Lewaka. — Wejście bezpłatne.

Kup **pożyczkę złotą!**

Sejm o naprawie skarbu.

Wrażenia ogólne.

(Tel. od nasz. spraw. sejmu).

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu wyczerpana została dyskusja nad projektem ustawy sanacyjnej. Prawdziwą sensacją tej dyskusji było wystąpienie min. spraw wojsk. gener. Sosnkowskiego. Wywołał go na trybunę swojem przemówieniem pan Michalski.

Zdaje się, że mocno tego swojego kroku żałował. Gen. Sosnkowski bardzo rzeczowo z dokumentami w ręku, a jednocześnie z odcieniem wesołej ironji, rozprawił się z atakami p. Michalskiego na budżet wojskowy i gospodarkę finansową armji. *Minister* Sosnkowski ubolewał, *że jest* zdradzonym kochankiem, bo p. Michalski bardzo szybko zapomniał, że te właśnie wszystkie zarządzenia skarbowo - wojskowe, które onegdaj atakował, były z jego udziałem i pod jego kierunkiem przeprowadzone.

Na lewicy w czasie mowy gen. Sosnkowskiego, zapytywano niejednokrotnie jak teraz wygląda p. Michalski. P. Michalski głowy nie podnosił i nic nie mówił.

Następnie w dyskusji wyróżniło się, jak zwykle, przemówienie posła Diamanda. W swoim wytrawnym i rzeczowym wywodzie potrafił co do jednej sprawy zjednoczyć całą izbę, a mianowicie co do sprawy wyjątkowych pełnomocnictw ministra skarbu w sprawie podatkowej. Pełnomocnictwa te znalazły wyraz w paragrafach 11 i 19 ustawy sanacyjnej, które wyłączyły udział izb od nakładania podatku. Przeciwko temu zamachowi na parlamentaryzm wystąpił p. Diamand z całą siłą i skutek jego wystąpienia był taki, że minister skarbu p. Grabski oba te paragrafy natychmiast z projektu wycofał.

W poniedziałek projekt sanacyjny będzie odesłany do komisji i prawdopodobnie na przyszły tydzień wróci pod obrady plenum.

St. Gr.

P. OLSZOWSKI W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 9 marca. (Telef. od nasz. koresp.). Wczoraj przybył do Warszawy dla zdania relacji z przebiegu rokowań drezdeńskich p. Kazimierz Olszowski,

Przebieg posiedzenia.

Załatwienie drobnych spraw. — Dalsza dyskusja nad projektem sanacji skarbu. — Przemówienie pos. Ilkowa. — N.P.R. o projekcie. — Wystąpienie chadeka. — Stanowisko „Wyzwolenia".

Wczorajsze posiedzenie sejmu rozpoczęło się o godz. 10 min. 25 przed południem.

Pos. Z. Seyda (Zw. L. N.) jako referent komisji nietykalności poselskiej przedstawił wniosek o zawieszeniu postępowania karnego przeciw posłom Komarewiczowi, Podhorskiemu, Paszczukowi, Prystupie, Langnerowi, Majewskiemu i Szapielowi.

Wnioski komisji przyjęto.

Jako referent komisji oświatowej pos. Sokolnicka (Zw. L. N.) przedstawiła projekt ustawy o podciągnięciu Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie pod ustawę *o szkołach akademickich.*

Projekt ustawy uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie uchwalono wniosek komisji administracyjnej wzywający rząd do wypłacenia emerytom, których ostatnie miejsce urzędowania leżało w Niemczech, należnych zasiłków, do wypłacenia kwot zaległych i do zrównania w projekcie noweli emerytów państw zaborczych z emerytami polskimi.

Przystąpiono do dalszej rozprawy w pierwszem czytaniu nad projektem ustawy o naprawie skarbu.

Pos. ks. Ilkow (Ukraiński klub Chliborobów), omawiając ciężkie położenie ludności w województwach wschodnich i podnosząc zniszczenie tych ziem przez wojnę domaga się ulg podatkowych dla nich.

Pos. Chadzyński (N. P. R.): Sanacja skarbu, im później przyjdzie, tem większe wywoła wstrząśnienie. Dlatego **należy ją przeprowadzić jaknajprędzej i nie wiązać jej z powstaniem silnej większości parlamentarnej.**

Przedłożenie finansowe przedstawione przez p. ministra Grabskiego uważam za ramowe i obliczenie tego planu na 3 lata za bardzo pożądane. Nazwy podatku majątkowego nie uważam za szczęśliwą, gdyż jest to właściwie podatek wyrównawczy i nie rozumiem, *dlaczego ten* podatek ma wynosić tylko 600 *miljonów*, a nie dwa razy tyle. Jeżeli majątek społeczny wynosi 80 miljardów, to podatek ten nie przekraczając 2 proc., byłby zupełnie normalnem obciążeniem. Przechodząc do przedsiębiorstw, muszę podnieść, iż na zupełne wyodrębnienie przedsiębiorstw państwowych, jakiego żąda p. minister, nie mogę się zgodzić. Rozumiem, że trzeba zmienić typ administracji. Lecz wyzbyć się zupełnie wpływu sejmu na tok tych spraw byłoby rzeczą ryzykowną.

Jeżeli chodzi o obdarzenie rządu specjalnemi pełnomocnictwami w dziedzinie skarbowej, jak przewiduje projekt ustawy, na okres 3-letni i **jeśliby te pełnomocnictwa miały przysługiwać każdemu rządowi w tym czasie, na to się nigdy nie zgodzimy.**

Pos. Kwiatkowski (Ch. D.): Ustawa niniejsza jest najważniejsza, jaką władze ustawodawcze w dziedzinie skarbowości przedłożyły. Ogół ludności oczekuje choćby zapoczątkowania zmian. Ale nie można oczekiwać, aby w krótkim czasie udało się je przeprowadzić. Błędne byłoby dążenie do sanacji środkami czysto administracyjnymi. Trudno jest też z góry obmyśleć, wyrachować na okres trzechletni wszystko tak, aby nic nie zawiodło.

Należy najpierw doprowadzić *do stabilizacji marki polskiej*, a później oznaczyć wartość złotego. Ustawa wprowadza właściwie system 3-walutowy: złoty— równy frankowi szwajcarskiemu, złoty równy wskaźnikowi cen hurtowych i wreszcie markę.

W dziale sanacji niema chwili do stracenia. Należy podwyższyć podatki, zredukować wydatki i kredyty, ale uczynić to w sposób odpowiadający stosunkom i nie robić eksperymentów.

Pos. Pisch. (Klub niemiecki) oświadcza, iż obywatelom niemcom nie mniej, niż innym, zależy na sanacji skarbu. Nie uchylają się oni od ciężaru obowiązków, lecz oczekują od państwa traktowania ich w myśl zasady: równe obowiązki równe prawa, a nie jako obywateli drugiej kategorji.

Pos. Łypacewicz uważa, że sytuacja kraju nie jest tak zła, jak ją przedstawił wczoraj tak pesymistycznie pos. Głąbiński. Obecny stan skarbu i kurs marki nie świadczą o istotnym stanie gospodarczym kraju, który polepsza się ciągle. **Izba może i powinna uchwalić ustawę o naprawie skarbu, gdyż nie może ustawa ta być przedmiotem gry partyjnej.** Dlatego wita z zadowoleniem oświadczenie mówców prawicowych, że pragną rzeczowo współpracować nad tym projektem. Mówca polemizuje z wywodami pos. Głąbińskiego i oświadcza, że obecne zagadnienie sprowadza się do tego, jak pokonać wydatki państwa zapomocą normalnie ściąganych podatków, nie zaś zapomocą podatków krzywdzących i niesłusznych, jakiemi są emisje banknotów.

Co do **oszczędności** mówca zaznacza, że fakty przytoczone przez p. Michalskiego wydarzyły się za czasów jego urzędowania jako ministra. **Mówca poddaje krytyce działalność p. Michalskiego jako ministra.** Co do miernika, to dziwi się opozycji przeciwko niemu. Co do pełnomocnictw, żądanych przez ministra, to zdaniem mówcy sprzeciwiają się one konstytucji. Mimo zastrzeżeń, stronnictwo mówcy uznaje, że program zawiera wiele zdrowych ziarn i prosi o odesłanie go do komisji.

Min. Sosnkowski w obronie armji.

Odprawa panu Michalskiemu.

Minister spraw wojskowych Sosnkowski oświadcza, że czuje się zmuszony odpowiedzieć na wczorajsze zarzuty pos. Michalskiego, ponieważ obecny projekt sanacyjny stanowi wielkie obciążenie dla ludności. Rewizja w jesieni 1921 r., której wyniku ujawnienie żąda pos. Michalski, została zarządzona w zupełnem porozumieniu z ministerstwem wojny. Zaangażowano do pracy 180 urzędników skarbowych w okresie ciężkich zadań skarbowych. Tymczasem **armja polska nie miała jeszcze ustawowych form pokrycia budżetowego**, do których mogłaby wrócić po wojnie. Armję tworzyliśmy w czasie wojny. A organizację pokojową musieliśmy również pośpiesznie tworzyć, aby zabezpieczyć formę, do której zdemobilizowana armja ma powrócić. Na ten okres spadła rewizja. Wyniki tej rewizji zostały ujęte w 58 wnioskach syntetycznych, z których zaledwie 3 proc. przekazano ministerstwu wojny, jako władzy wykonawczej do uzgodnienia i wprowadzenia w życie. I nie mogło być inaczej, bo **rewizja przeprowadzona była przez ludzi niefachowych**, nie mających pojęcia o organizacji armji.

P. minister wniosek p. Michalskiego podtrzymuje i **prosi, żeby wyniki tej konferencji zostały odczytane w komisji skarbowej** Nie twierdzi, aby wszystko, co się dzieje w administracji armji, było dobrem. Prosi tylko p. minister p. posła Michalskiego, jako tego, który będzie wyniki te czytał, żeby równocześnie z każdym punktem spornym, zebranym przez organa skarbowe, odczytał także odpowiednie punkty, powzięte na wspólnem posiedzeniu, a również i wspólny komentarz, w którym zrekapitulowano wynik rewizji. Protokuł podpisany przez ministra skarbu i prezesa Żarnowskiego oraz ministra wojny zgadza się z **krytyką**, wypowiedzianą tutaj przez p. Michalskiego. Podstawą racjonalnej i oszczędnej gospodarki w wojsku jest **jaknajszybsze uchwalenie ustawy o etatach w armji.** Ustawa ta, jak wynika z komunikatu, złożona została ówczesnemu ministrowi skarbu p. Michalskiemu, lecz **przez sześć miesięcy leżała ona u niego nierozpatrzona, aż do czasu gdy stała się** wskutek decyzji sejmu nieaktualna i musiała być z min. skarbu wycofana.

Po wyjaśnieniu kwestji fabrykacji karabinów i wydziału wojskowego na politechnice lwowskiej, minister przechodzi do rzekomego szafowania wysokiemi szarżami w wojsku. Zaznacza, iż **hojność pod tym względem w innych armjach jest 20 razy większa**, niż u nas. Generałów broni w służbie czynnej mamy dwuch, a panowie znacie ich nazwiska. Generałów dywizji jest 21. Każdy etat organizacyjny był uzgodniony z ministrem skarbu. Etaty muszą być szersze, **ze względu na awansy.** Ale te awansy zostaną rozdane po kilku, lub kilkunastu latach. Prawdą jest, że sprawa normowana jest w ten sposób, że oficerowie niżsi biorą uposażenie, odpowiadające zajmowanemu stanowisku etatowemu. Lecz to jest słuszne, gdyż nie płaci się za stopień, ale za pracę. **Przypominam pos. Michalskiemu spór o uposażenie. Przypominam, że te rzekomo ministerjalne pensje wynoszą 100 mk. złotych lub około 48 rubli.** Mam prawo się domagać, aby te ciężary, które mają być płacone, nie były płacone w atmosferze społecznej nienawiści wobec armji (huczne brawa na lewicy, brawa na prawicy głos: „Nikt o nienawiści nie mówi!"). W końcu apeluje do p. Michalskiego, aby nadal zechciał współpracować dla armji. Niechybnie i dziś bardzo wiele jest do zrobienia. Nie chowam tego pod korzec i rad przyjmę rękę, która się do współpracy wyciągnie.

Rzeczowe przemówienie pos. Diamanda.

Pesymizm wobec rezultatów projektu. — Złe i dobre strony miernika złotego.

Pos. Diamand: Nie chcę podkopywać wiary w poprawę, jaką wzbudził minister skarbu, lecz boję się, że w chwili rozczarowania będzie jeszcze gorzej. Zagadnienie trudnem jest do rozwiązania, bo wymaga uzgodnienia sytuacji gospodarczej i politycznej. **Cały sukces min. Grabskiego leży w jego wierze.** Projekt jego jest tworem artystycznej wyobraźni, lecz miażdży go arytmetyka. Nie można powiedzieć stanowczo o reformie, że się nie uda, ale **stopień prawdopodobieństwa jest niewielki.** Wśród ludności powitano jako zbawienie zapowiedź stałego miernika, bo trudno jest żyć, gdy wartość waluty zmniejsza się ciągle. Nie wierzę, aby płace zastosowały się do norm rachunkowej waluty i doszły do stanu przedwojennego. Wiąże się z tem sprawa budżetu, który przez to jest nierealny. Drożyzna wzrośnie przez dojście do parytetu złota, trzeba będzie podnosić pensje urzędnikom, a zatem wzrosną wydatki. **Rzeczywistość nie da się zreformować przez zmianę nazwy lub buchalterji.** Budżet przy energji i bezwzględności władz, może być ostatecznie zrównany w dochodach, ale nie da się tego powiedzieć o wydatkach. U nas **istnieją dwie drożyzny:** jedna wynikła z niestałej wartości marki, a druga z obliczenia cen we frankach szwajcarskich. Gdy chodzi o sprawę miernika, system proponowany przez ministra skarbu nie odda usług, bo towarzyszyć mu będzie drożyzna nie stosunkowana, ale absolutna. Gdy zaaklimatyzujemy w kraju naszym frank szwajcarski, stosując go choćby tylko do ściągania podatków, to przejdzie prędko do handlu, który ceny swoje zrówna z światowemi. **Główna przyczyna obecnego złego położenia jest drożyzna, dla której zwalczenia nie zrobiono nic.** Ustawa jest reformatorską w szerokiem znaczeniu dla kraju. Rząd czuje w sobie wielką siłę do wypełnienia tych żądań. Może zbyt wielką sobie przypisuje. **Podstawowa trudność sprawiają wydatki wojskowe.** Na uwagę zasługuje szczególnie projekt, aby podatek majątkowy przeznaczony był wyłącznie na cele wojskowe, i co się dla ozdoby dodaje, na odbudowę kraju. **Trzeba obudzić wiarę zagranicy w poprawę naszych stosunków.** Wracając do podatku majątkowego na cele wojskowe, zauważyć muszę, że przez takie postawienie sprawy ucierpieć może państwo, uchodząc za militarne.

Ponowne wyjaśnienia min. Grabskiego.

Merytoryczna odpowiedź na zarzuty.

Minister skarbu Grabski stwierdza, że niektórym jego wiara w skuteczność projektu podobała się, inni zaś uznali ją za bezpodstawną. **A jednak od 10 dni marka nie spada.** Urzędowa statystyka wykazuje, że od dnia 24 lutego do 4-go marca **wskaźnik drożyźniany znacznie się obniżył,** bo z 14 proc. spadł na 6 proc. Każdy z panów w projekcie zwracał uwagę tylko na jeden jakiś punkt. Każdy chciał ratować jednym sposobem. Chcę tu podkreślić to, co jak widać, za mało zostało zrozumiane. Mianowicie, że **położenie jest tak trudne, iż jednym sposobem jakimśnie da się naprawić.**

Jeśli nie stanąłem na zalecanem przez panów stanowisku dwuwalutowości, to dlatego, iż pragnąłem zaznajomić się z opinją sfer gospodarczych. Rozpoczętych konferencji jeszcze nie ukończyłem. Dlatego postanowiłem odroczyć postanowienie do czasu porozumienia się. **Musimy stanąć na gruncie marki złotej albo złotego polskiego.** Operować cyframi korelatywnemi nie można. Aby z obecnego stanu przejść od marki polskiej do złotego polskiego, który będzie siłą wartościową, trzeba sobie wyobrazić pewien stan przejściowy.

To nie będzie wyobraźnią artystyczną, ale ekonomiczną. A życie bez wyobraźni ekonomicznej obejść się nie może. Przedłożona ustawa daje właśnie to wyobrażenie. Niektórym się zdaje, że obliczenie budżetu na trzy lata jest tylko ilustracją. Cyfry zostały wyjaśnione komisji skarbowej. **Bez uchwalenia ustawy na trzy lata nie dojdziemy do równowagi wydatków i dochodów.** Jedni dla zmniejszenia wydatków chcą jaknajwiększych oszczędności, inni przypominają jednocześnie konieczność podniesienia płac urzędniczych. Ale przecież 60 proc. dodatku dla urzędników nie stanowi podniesienia płac, ale jedynie wyrównanie wartości marki. W stosunku do stałego miernika te 60 proc. nie istnieją. Zarzut, że w dziedzinie wydatków będziemy gonili za frankiem szwajcarskim nie przeszkadza równowadze budżetowej, **bo w tym samym stopniu będą wzrastały dochody.** Nie obawiam się również momentu, kiedy staniemy na poziomie cen światowych, bo jednocześnie i dochody nasze będą musiały dociągnąć. (Pos. Wierzbicki: O ile produkcja nie stanie). Chociaż zamiar urzeczywistnienia projektu rozłożyłem na trzy lata, **nie jest pewnem, czy czas ten wystarczy.** Będzie to zależało od uchwał sejmowych w dziedzinie podatków i od tego, czy dostaniemy niezbędne kredyty. Podatek majątkowy przeznaczony będzie na pokrycie deficytu w budżecie nadzwyczajnym, który się skończy w r. 1925, a następnie na pokrycie inwestycji wojskowych i odbudowę kraju. Inwestycje kolejowe i przedsiębiorstw państwowych chcę pokryć pożyczką. Aby nie zarzucono Polsce imperjalizmu, przy sposobności zaznaczam, że nasz budżet wojskowy, po wyłączeniu wydatków kolejowych z pośród administracyjnych, **wynosi tylko 27 proc., a nie 50pr.** Co się tyczy żądanych uprawnień, to nie chodzi tutaj o żaden określony rząd, a tylko o ustawę, któraby dała gwarancję wykonania projektu i sanacji skarbu. **Wprowadzenie do ustawy osoby prezydenta Rzplitej zgodne jest z konstytucją i daje mu możność niepodpisania uchwał rady min., a więc jest pewne ograniczenie rządu. Nie upieram się przy tej formie i panowie mogą ją rozszerzyć.** Uważam, że stworzenie rady naprawy skarbu byłoby trudniejszem. Proszę, aby panowie w komisji rozważyli tę ustawę, jeśli już nie z wielką wiarą w to, że można coś zrobić, to **choćby z najmniejszą wiarą, że trzeba coś zrobić,** że to jest do zrobienia i że **to musi być zrobione przez sejm i senat.**

Zakończenie dyskusji.

Pos. Grinbaum wątpi, aby ten czy inny plan finansowy mógł uzdrowić finanse, gdyż zdaniem mówcy wewnętrzna nasza polityka oparta jest na protekcyjnym systemie ekonomicznym, stosowanym do jednej części ludności. Jednym z kardynalnych błędów obecnego i dotychczasowych projektów skarbowych jest to, że się chce za jednym zamachem spełnić zadanie, które należy do całej generacji. My chcemy wziąć udział w sanacji, i jesteśmy gotowi do wszelkich ofiar (głos: ho!) o ile panowie brutalnie nas i naszej współpracy nie odepchniecie, jak się to dzieje w wielu wypadkach.

Na tem dyskusję wyczerpano.

Zabrał jeszcze głos pos. Michalski i oświadczył, że szło mu tylko o to, by dowieść braku oszczędności. Zastrzega się przeciw temu, jakoby kierowały nim pobudki osobiste, gdyż sprawę traktował czysto rzeczowo.

Marszałek odsyła projekt do komisji skarbowej.

Pos. Podhorski uzasadnia nagły wniosek w sprawie więźniów politycznych ukraińskich, osadzonych w więzieniu sądu karnego we Lwowie. Po wyjaśnieniu ministra sprawiedliwości Makowskiego, nagłość wniosku odrzucono. Odszedł on jako zwykły do komisji prawniczej.

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 4 po południu.

Wczorajsze obrady senatu.

Wrażenia ogólne.

Senat obradował wczoraj długo i uciążliwie nad projektem finansowym o podatku stemplowym, o karach za opóźnienie w opłatach podatków. Wszystkie te projekty uchwalono.

Sensacją obrad była wiadomość, nie ogłoszona jeszcze zresztą przez marszałka Trąmpczyńskiego z trybuny, że senatorowie arcyb. Teodorowicz i biskup Sapieha ulegli nareszcie władzy papieskiej i swoje mandaty senatorskie złożyli.

Złośliwość losu w stosunku do Chjeny okazała się tym razem tak wielka, że na miejsce obu duchownych senatorów wchodzą z listy nr. 8 tacy senatorowie: z województwa krakowskiego p. Grycmacher, a z województwa warszawskiego p. Adelman.

Taka zamiana senatorów w fioletach, na tych, którzy w swoim czasie odpowiednio wybory ósemki subsydjonowali, sprawiła w szeregach Chjeny przerażające wrażenie i jak słyszeliśmy kluby mają czynić specjalne starania, aby choć jeden z dwuch nowych senatorów nie przyjął mandatu i zrzekł się go na korzyść następnego z innem nazwiskiem.

St. Gr.

Przebieg posiedzenia.

Na 13-em posiedzeniu senatu przystąpiono do ustawy o zmianie państwowego podatku dochodowego. Jako sprawozdawca zabrał głos senator Krzyżanowski, który stwierdził, że w porównaniu do państw zachodniej Europy, **podatek dochodowy stanowi u nas bardzo mały odsetek dochodów budżetu.** Wprowadzenie go było błędem, gdyż ani aparat do ściągania podatków nie był zorganizowany, ani ludność, oprócz Poznańskiego, nie była przyzwyczajona do płacenia tego podatku. Ustawa, ustalona przez sejm ma pewne braki, np. nie zawiera ułatwień dla ściągania dochodów z pracy nadetatowej, w nocy lub w święta, jak to było w Austrji. Jednak ze względu na pilność sprawy, komisja prosi o uchwalenie ustawy bez zmian, aby przez odsyłanie jej do sejmu nie powstała zwłoka.

Następnie senator Gaszyński referował w imieniu komisji skarbowo - budżetowej, przyjętą przez sejm ustawę o karach za zwłokę oraz o kosztach egzekucji. **W głosowaniu przyjęto rezolucje komisji.**

Następnie senator Brun referował ustawę o stosowaniu kar za przekroczenia przepisów polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej. Po przemówieniu senatora Banaszka w imieniu komisji prawniczej **ustawę bez zmian przyjęto.**

W sprawie dalszej dyskusji nad interpelacją senatora Adama głos zabrał senator Karpiński i zaznaczył, że wobec wniesienia przez ministra skarbu do sejmu ustawy o sanacji skarbu, dalsze rozważanie interpelacji byłoby bezcelowem. Natomiast proponuje rezolucję, wzywającą rząd, aby zanim ustawa sanacyjna w sprawie wskaźnika złotego zostanie uchwalona, nie wydawał żadnych zarządzeń co do wskaźnika złotego, a zarządzenia już wydane cofnął.

Marszałek zaopinjował, że interpelacja według regulaminu nie może kończyć się rezolucją.

Senatorowie Woźnicki i Krzyżanowski wypowiedzieli się również przeciw tej rezolucji. Wnioskodawca również jej nie podtrzymywał. **Przyjęto natomiast wniosek o zaprzestanie dalszej dyskusji nad interpelacją senatora Adama.**

Następnie marszałek zawiadomił senat, że **nadeszło pismo od biskupów Teodorowicza i Sapiehy o złożeniu przez nich mandatów.**

Następne posiedzenie w piątek o godz. 4-ej po południu.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

WARSZAWA, 9 marca. (Pat). Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów zapadła uchwała, upoważniająca ministra skarbu do otwarcia w budżecie pozycji pod tytułem: „Fundusz na poprawę stosunków gospodarczych" z sumą 25 miljardów marek. Kwota ta jest zaliczką na sumy, żądane przez nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną na zasilenie kredytami współdzielni spożywców i na akcję zakupu zboża. Mianowicie 5 miljardów na pożyczki, a 20 miljardów na przygotowanie akcji kredytowo towarowej. Co do kredytu dla współdzielni spożywców ustaloną została zasada, że korzystać mogą z niej tylko współdzielnie spożywców ogólno krajowe, nie będą zaś uznane żądania kredytowe współdzielni w charakterze lokalnym. Spełnienie dalszych żądań naczelnego komisarza do walki z drożyzną nastąpi po uchwaleniu przez sejm ustawy o gwarancji skarbu państwa za kredyt dla współdzielni i miast. Projekt ustawy wniesie do sejmu w najbliższym czasie minister skarbu.

ROSJA PROPONUJE POŚREDNICTWO NORWEGJI.

WARSZAWA, 9 marca. (Telef. od nasz. koresp.). Na notę kowieńską, która była odpowiedzią p. Cziczerina w sprawie granicy polsko - litewskiej, komisarz ludowy do spraw zagranicznych sowietów wystosowuje odpowiedź, w której **proponuje powierzenie pośrednictwa w sporze polsko - litewskim Norwegji, jako państwu niezainteresowanemu.**

Warunki wyjazdu zagranicę z Rosji sowieckiej.

MOSKWA, 9 marca (Russpress) W ostatnich czasach bolszewicy zaczęli stawiać nowe przeszkody przy wydawaniu pozwoleń na wyjazd zagranicę, nawet tym osobom, którym poprzednio już dozwolono już wyjechać, na zasadzie specjalnej ustawy.

Nie mówiąc już o tych zdzierstwach w formie najróżnorodniejszych opłat i płatnych stempli, które mieli uiszczać wyjeżdżający zagranicę, ostatnio bolszewicy ograniczyli prawo na wyjazd zagranicę do jednej kategorji osób, t. j. starców powyżej lat 60, jednakże i ta kategorja nie zawsze otrzymuje pozwolenie na wyjazd; przed otrzymaniem paszportu zagranicznego powinien wypełnić ankietę, w której musi odpowiedzieć na cały szereg pytań, dotyczących się celu podróży, oraz czy nie posiada on zagranicą rodziny emigrantów, którzy tam wyjechali i mieszkają bez pozwolenia władzy sowieckiej.

W razie, jeżeli kto posiada zagranicą podobnych krewnych, osobom tym bolszewicy bezwzględnie nie wydają paszportów, choćby były one sędziwymi starcami, lub małemi dziećmi, uzasadniając odmowę „względami politycznymi". Dzięki powyższym obostrzeniom, wyjazd z Rosji faktycznie jest tylko możliwy dla cudzoziemców, lub dla tych rosjan, ponad lat 60, którzy otrzymali z zagranicy wezwanie od rodziny innej narodowości, potwierdzone wizą, wydaną przez odnośne ministerstwo spraw zagranicznych.

O USTALENIE NASZYCH GRANIC WSCHODNICH.

WARSZAWA, 9 marca. (Telef.) od nasz. koresp.). Z kół miarodajnych dowiadujemy się, że pogłoski, jakoby odroczenie posiedzenia rady ambasadorów w sprawie granic wschodnich groziło jakimś niepożądanym dla Polski kryzysem w tej sprawie, są bezpodstawne.

W związku ze spodziewaną decyzją w tej sprawie minister spraw zagranicznych, p. Skrzyński udaje się osobiście do Paryża.

CHJENA, A NASZE GRANICE WSCHODNIE.

WARSZAWA, 8 marca (A. W.) Dzienniki podają, że wczoraj posłowie Seyda, Czerniewski i Stroński odbyli w imieniu swych stronnictw naradę z ministrem Skrzyńskim, prosząc go o wyjaśnienie, w jakim stanie znajduje się sprawa Małopolski Wschodniej, w związku z kwestją uznania granic Polski przez radę ambasadorów.

Przy tej sposobności wymienieni posłowie oświadczyli ministrowi Skrzyńskiemu, że reprezentowane przez nich stronnictwa w sprawie Małopolski Wschodniej stoją nieugięcie na tem stanowisku, że sprawa Małopolski Wschodniej jest już załatwioną, a ustrój jej, uwzględniający potrzeby ludności ruskiej, został już zdecydowany przez ustawę sejmową.

Nowiny w kilku słowach

— W Zdołbunowie wykryto potajemną stację telegraficzną do rozmów z Rosją.

— Rząd włoski zamówił 100.000 tonn węgla górnośląskiego.

— Wczoraj rozpoczęła w Moskwie polsko-rosyjska konferencja handlowa posiedzenia.

— Austrja zamierza zredukować liczbę ministerstw z 11 na 7.

— W „Morning Post" i „Daily Telegraph" w artykułach wstępnych wyrażają zadowolenie z powodu wszczęcia akcji w sprawie uznania wschodnich granic Polski.

Przed Kapitulacją Niemiec.

O WARUNKI DLA NIEMCÓW.

PARYŻ, 9 marca. (Telegram wł. „Głosu Polskiego"). „New York Herald" donosi, że francusko-belgijski program, mający zawierać minimum stawianych Niemcom żądań, **zostanie ustalony w przyszły poniedziałek w Brukseli.**

Żądania prasy francuskiej i belgijskiej, ażeby oba sprzymierzone mocarstwa nie występowały wobec Niemiec bez dokładnie sformułowanych propozycji, jak również uznanie, **że traktat wersalski powinien być jednakże uzupełniony**, spowodowały Poincarego do tego, że przyjazd jego do Brukseli połączony będzie jednocześnie ze **zjazdem przedstawicieli państw sojuszniczych** i że łącznie ze zjazdem tym odbędzie się w Brukseli bardzo ważna konferencja.

Poincare wyjedzie do Brukseli w poniedziałek rano i nie powróci do Paryża przed wtorkiem wieczór. W podróży towarzyszyć mu będą minister wojny marsz. Foch, minister spraw zagranicznych, ponadto przewodniczący komisji nadreńskiej Tirard, jak również zapewne gen. Degoutte.

GEN. DEGOUTTE DO PRASY.

PARYŻ, 9 marca. (AW). Gen. Degoutte oświadczył francuskim i zagranicznym przedstawicielom prasy co następuje: Jeśli okupacja zagłębia Ruhry przybrała charakter walki, to odpowiedzialność za jej wywołanie nie spada jedynie na rząd niemiecki, który podniecał ludność do oporu. Z wyjątkiem kierujących osobistości niemieckich przyzna każdy, że prowokacja rządu niemieckiego wywołała w zagłębiu rozmaite wykroczenia. Rząd niemiecki twierdzi natomiast, że francuzi terroryzowali ludność niemiecką. Francja zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że obecnie ważą się przyszłe losy Francji i całej Europy. Dlatego też francuzi nie ustąpią ze swego stanowiska, gdyż oznaczałoby to tryumf nacjonalistów niemieckich. Francuski militaryzm broni obecnie sprawy demokracji i pokoju europejskiego.

RZĄD BERLIŃSKI SKŁONNY DO UKŁADÓW.

PARYŻ, 9 lutego. (Pat.) Poiradjo. Prasa niemiecka w Nadrenji i w zagłębiu Ruhry omawiając oświadczenie kanclerza Cuno, złożone wobec dziennikarzy amerykańskich, zaznacza, że oświadczenie to nie zostało w Paryżu właściwie zrozumiane, gdyż **rząd berliński ejst zawsze skłonny do układu na racjonalnych podstawach**

O UZUPEŁNIENIE TRAKTATU WERSALSKIEGO.

LONDYN, 9 marca. (Telegram wł. „Głosu Pol."). Na zapytanie, postawione Bonar Law'owi, czy pomiędzy Wielką Brytanją a Francją zawarty został układ, na podstawie którego Francji zostaje uniemożliwione uzupełnienie traktatu wersalskiego nowemi klauzulami, odpowiedział Bonar Law zaprzeczająco. Gdyby istotnie miało dojść pomiędzy Niemcami a Francją do rokowań w sprawie uzupełnienia traktatu, to nie możnaby tego osiągnąć bez zgody wszystkich zainteresowanych państw.

ZAJĘCIE PORTU NADREŃSKIEGO.

BERLIN, 9 marca. Z Manheimu donoszą, że wielkie zakłady portowe Reinau zostały wczoraj zajęte przez wojska francuskie. Znaczenie Reinau polega na tem, że jest to punkt przeładunkowy dla węgla, a prócz tego znajduje się tam wielka centrala elektryczna, która zaopatruje większą część okolicznych miast w prąd.

PRZED EXPOSE POINCAREGO

PARYŻ, 9 marca (Telegram własny „Gł. Pol."). Prasa francuska oczekuje z wielkiem zaciekawieniem dalszego ciągu expose Poincarego, rozpoczętego przed dwoma tygodniami przed komisją dla spraw zagranicznych. Poincare otrzymał obecnie podobno wszelkie gwarancje, że jego nowe enuncjacje otoczone będą jaknajgłębszą tajemnicą i że nic ponadto, co poda oficjalny komunikat, z komisji nie wydobędzie się.

NOWE INSYNUACJE NIEMIECKIE.

PARYŻ, 9 marca. (A. W). Rząd francuski ogłasza notę, w której ostro zastrzega się przeciwko informacjom niemieckim, jakoby usiłowana kradzież w ambasadzie niemieckiej w Rzymie była inscenizowana przez kogoś, mającego styczność z władzami francuskiemi. Cel tych insynuacji jest jasny, a zmierza do wywołania niepokoju i nieufności.

ZAKOŃCZENIE KONFERENCJI BALTYCKIEJ.

HELSINGFORS, 9 lutego (Pat.) Dnia 8 b. m. **zakończona została konferencja ekonomiczna państw baltyckich** w Helsingforsie. Poseł Jodko w imieniu konferencji złożył podziękowanie ministrowi spr. zagranicznych Vonnoli. Na konferencji osiągnięto porozumienie w sprawie traktatów handlowych, formalności portowych, żeglugi, walki z przemytnictwem i w sprawie wyławiania min. Postanowiono zwołać przez Finlandję konferencję ekspertów morskich państw baltyckich, zaś przez Estonję konferencję ekspertów finansowych.

Zdecydowano, że **następna konferencja odbędzie się w Warszawie.** Miejscowa prasa wyraża wielkie zadowolenie z powodu powodzenia konferencji.

PORZĄDEK OBRAD KONFERENCJI BALTYCKIEJ.

GDAŃSK, 9 marca. (Telegram wł. „Głosu Polskiego"). Porządek obrad konferencji państw nadbaltyckich dotyczyć będzie odpowiedzi na pytania następujące:

1) Jakie doświadczenia daje dotychczasowa współpraca gospodarcza państw, uczestniczących w konferencji, oraz ich współpraca z Rosją. Odnosi się to do stosunków handlowych, finansowych oraz do przyszłych konferencji gospodarczych.

2) Jak należy zorganizować porty, ponadto sprawa portów wolnych, technicznego wydoskonalenia portów, cła, ładunków i wyładunków.

3) Rozbudowa komunikacji wzajemnej oraz z Europą zachodnią.

4) Organizacja informacji gospodarczych.

5) Przemytnictwo i tajny handel.

ASQUIT CONTRA LLOYD GEORGE.

LONDYN, 9 marca. Z wielkiem napreżeniem oczekiwana mowa Asquita w odpowiedzi na propozycje „zjednoczeniowe" Lloyda George'a, wygłoszona została w środę w Cambridge. Mowa ta stanowi nowa wielka klęska Lloyd George'a.

Asquith oświadczył, że dążeniem jego jest istotnie zjednoczenie obu grup liberalnych, lecz zjednoczenie to nie może nastąpić w tej formie, jaką proponuje Lloyd George. Program, jaki Lloyd George rozwinął, jest zupełnie niedopuszczalny. Partia liberalna nie będzie nigdy wrogiem partji robotniczej.

Asquith wyraźnie dał Lloydowi George'owi do zrozumienia, że jako siła polityczna nie może on obecnie w Anglji odgrywać żadnej roli i przypomniał, że w czasie ostatnich głosowań 1 marca, z pośród 53 członków liberalnej grupy Lloyd George'a 14 głosowało nie za Lloyd'em Georg'em, lecz za grupą Asquitha.

LIKWIDACJA ROZRUCHÓW STUDENCKICH W RUMUNJI.

BUKARESZT, 9 marca (Russpr.) Na odbytem tu zgromadzeniu studentów-chrześcijan uniwersytetu miejscowego z udziałem delegatów młodzieży akademickiej innych uniwersytetów zatwierdzono deklarację, złożoną w imieniu studentów ministrowi oświaty. W deklaracji tej studenci zrzekali się żądania wprowadzenia normy procentowej dla żydów. Stanowisko delegacji spotkało się jednak na zebraniu z ostrą krytyką.

Gazety podają, że ministerstwo oświaty zażądało od studentów, aby w obecności duchownego złożyli przysięgę, że nadal nie będą występowali z żądaniami przeprowadzenia normy procentowej i tp.

Komitet związku żydowskich stowarzyszeń studenckich w Rumunji wydał komunikat, w którym zawiadamia, że szereg gmin żydowskich zgodził się już na wydawanie trupów dla dokonywania sekcji przez studentów żydów.

W niedzielę, d. 11-go marca o g. 12 w poł. odbędzie się 3-cie przedstawienie „Bajek" dla dzieci i młodzieży w teatrze Casino Piotrkowska 67. W programie, składającym się z 20 numerów „Kopciuszek" baśń fantast. z tańcami, w 3-ch odsłon. „Zima" w nowym układzie, pouczające gawędy z dziećmi na widowni i wiele innych atrakcji. 647—2

Bilety do nabycia przy kasie teatru „Casino" codziennie od g. 4 30—10 w., w dzień przedstawienia od g. 10 rano.

ODEON

Dziś nadzwyczajna premjera! Ulubienica Łodzian

Sascha Gura

w 6 akt. sensacyjnym dramacie p. t.

W szponach ciemięzcy

Początek przedstawień o 3-ej.

O pokój z Turcją.

ECHA KONFERENCJI LOZAŃSKIEJ.

LONDYN, 9 marca. (Pat). Oficjalne sprawozdanie z konferencji lozańskiej złożone zostało w izbie. Do powyższego sprawozdania dołączono również **sprawozdanie z ostatniej konferencji, odbytej w mieszkaniu lorda Curzona w niedzielę dnia 4 lutego, które ilustruje ostatnie wysiłki podjęte przez delegatów sojuszniczych w celu nakłonienia Ismeta baszy do podpisania traktatu pokojowego wzamian za ofiarowane Turcji dodatkowe koncesje w sprawie Messulu i klauzul ekonomicznych.**

ZNOWU ROKOWANIA W LOZANNIE.

PARYŻ, 9 marca (PAT). „Echo de Paris" donosi z Londynu, że w tamtejszych kołach politycznych panuje przekonanie, iż konferencja między Turcją a państwami sprzymierzonemi mogłaby być podjęta w Lozannie. Anglję reprezentowałby w tym wypadku nie lord Curzon, lecz Sir Horacy Rumbold.

TURECKIE PROPOZYCJE POKOJOWE.

LONDYN, 9 marca. (Telegram wł. „Głosu Pol."). Reuter donosi z Carogrodu, że z Angory wyjechał wczoraj po południu do Konstantynopola specjalny kurjer. Do Konstantynopola przybył on dziś późnym wieczorem.

Turecki premjer zatelegrafował do specjalnego korespondenta „Daily Mail" w Konstantynopolu, iż **tureckie kontrpropozycje są już w drodze do rządów sojuszniczych.**

Kontrpropozycje te są zredagowane w duchu zupełnie pojednawczym i obliczone na to, ażeby można było dojść ostatecznie w jaknajkrótszym czasie do porozumienia i zawarcia pokoju. Skoro świat zapozna się z temi propozycjami, to będzie musiał przyznać, iż Turcja uczyniła wszystko co leżało w jej mocy, ażeby doprowadzić do pokojowego uregulowania zatargu.

Z rynków surowców włókienniczych

Giełda bawełniana w Bremen. Aukcje wełny w Brisbane—Melbourne i w Buenos Aires.

Kurs dolara w Niemczech w ciągu ostatnich dwuch tygodni nie uległ zmianom, utrzymując się w granicach 22—23.000 mk. Z tego też powodu wyeliminowany został najistotniejszy czynnik wahań cen bawełny i ceny jej w Bremie utrzymują się na poziomie 15—16.000 marek, co oznacza dużą zniżkę w porównaniu z ceną na początku lutego, która dosięgała 28,000 m. za kg. Różnica pomiędzy tegoczesnym i obecnym kursem dolara jest jednak znacznie większa, aniżeli pomiędzy tegóczesną i obecną ceną bawełny. — Przyczyną tego jest zwyżka cen bawełny w New-Yorku, zwyżka, której najpoważniejszą przyczyną są niewystarczające na pokrycie zapotrzebowania światowego plony tegoroczne.

Popyt krajowy był na giełdzie w Bremie bardziej ożywiony, natomiast zagranica nie zdradzała chęci czynienia większych zakupów.

Daje się zauważyć, że niemiecki przemysł włókienniczy, który przez pewien czas zupełnie powstrzymywał się od zakupów surowca, naogół się już przystosowuje do nowego poziomu cen.

* * *

Na australijskich aukcjach wełny ceny pozostały bez zmiany. Zaofiarowanie wynosiło w ubiegłym tygodniu 30,000 bel, w tygodniu bieżącym zaofiarowanie jeszcze większe. Głównymi odbiorcami są kupcy i przemysłowcy japońscy, choć również francuzi i anglicy czynią znaczne tranzakcje. Poszukiwane były gatunki tańsze, zwłaszcza zaś — wybrakowane.

* * *

Tendencja mocna, która dała się zauważyć w ostatnich tygodniach na rynkach wełny na całym świecie, nie uwidoczniła się wcale na rynkach Ameryki Południowej. W Buenos-Aires przy dość znacznych obrotach ceny były chwiejne. Przywóz wynosił przeciętnie 500 bel dziennie, zapasy na rynku — 12,000 bel.

Loterja.

Główniejsze wygrane.

Wczoraj, w czwartym dniu ciągnienia piątej klasy loterji państwowej, główniejsze wygrane padły, jak następuje:

200.000 mk. Nr.: 36432.

Po 80.000 mk. Nr.: 27212 28592 45767.

Po 50.000 mk. Nr.: 51794.

Po 40.000 mk. Nr.: 3450.

Po 30.000 mk. Nr.: 11272 17239 54756 69236.

Po 25.000 mk. Nr.: 3086 21381 23206 59499 73782.

Po 20.000 mk. Nr.: 390 1112 21478 21878 28967 37771 45919 58542 67705.

Po 15.000 mk. Nr.: 710 1735 4478 4676 5443 16166 19718 23935 25823 25842 27523 29751 30861 31553 32106 34075 35218 35995 40591 40601 46293 51257 53861 60687 64312.

PRACOWNIA UBIORÓW DAMSKICH „MARTY" Wólczańska 145 m. 69. Przyjmuje wszelkie roboty jako to: palta damskie, kostjumy oraz suknie. Wykonanie sumienne. Ceny niskie.

Sensacyjny projekt przemysłowców angielskich.

Jak rozwiązać trudności finansowe świata.

BERLIN, 9 marca. (Telegram wł. „Głosu Polskiego"). „Temps" dowiaduje się z Londynu co następuje:

Grupa przemysłowców angielskich rozpoczęła w dniu dzisiejszym narady w sprawie zredagowania memorjału, który ma dotyczyć kwestji długów międzynarodowych. Przemysłowcy angielscy chcą spowodować zwołanie międzynarodowej konferencji, w której uczestniczyłyby nietylko Niemcy, ale również i Rosja.

Najgłówniejszą trudność sprawia kwestja nakłonienia Stanów Zjednoczonych, ażeby chciały uczestniczyć również w tej konferencji.

Niemcy mają otrzymać propozycje, ażeby z sum, które mają zapłacić Francji, Belgji i Włochom na odrestaurowanie zniszczonych części kraju, wyasygnowały Anglji 920 miljonów funtów szt., Francji 391 miljonów, Włochom 185, Belgji 391 miljonów, oraz kilku innym mocarstwom, razem 2,660 miljonów funtów szt.

Anglia odstąpiłaby przypadającą jej sumę 920 miljonów funtów Stanom Zjednoczonym, poczem by tak Anglja, jak i Ameryka zrezygnowały zupełnie z wszelkich pretensji, jakie mają do innych mocarstw.

Niemcy musiałyby jednak dać wszelkie gwarancje, że sumy tę wpłacą, poczem otrzymałyby dwuletnie moratorjum.

Francji ma być zaproponowane, ażeby wycofała się znowu poza granice, zakreślone przed okupacją zagłębia Ruhry.

WSPANIAŁOMYŚLNA FUNDACJA.

Przemysłowiec Winkelman ofiarował miastu Braunschweig 750 miljonów marek. Suma ta zużyta ma być na przebudowę starego ratusza.

Ratusz zamieniony zostanie na dom dla artystów i zbudowany w ten sposób, by mógł służyć dla odczytów, zebrań i przedstawień i by mieścił bibljotekę, czytelnię, salę wystawową i pracownie dla poetów, malarzy, rzeźbiarzy, muzyków i wszelkiego rodzaju artystów.

Długi miedzysojusznicze w Ameryce

Wyczerpujące wyjaśnienia lorda Balfour'a.

LONDYN. 9 marca. (Pat). W izbie lordów lord Balfour w dłuższem przemówieniu dał wyczerpujące wyjaśnienia w sprawie swej noty z dn. 1 sierpnia 1922 r., dotyczacej długów międzysojuszniczych. W Ameryce powstała różnica zdań co do interpelacji pierwszego punktu tej noty, brzmiącego następująco: **„Zgodnie z porozumieniem ze Stanami Zjednoczonemi, sojusznicy Anglji otrzymają kredyty w Ameryce za poręczeniem Anglji".**

Balfour zaznaczył, że w oświadczeniu tem nie może się dopatrzeć jakiejkolwiek niejasności lub dwuznaczności. W chwili wejścia Ameryki do grupy sojuszników, **cały cieżar finansowania przedsiebiorstw innych państw spadł prawie całkowice na barki Anglji.** Najtrudniejszym problemem było otrzymanie dolarów na uskutecznienie wypłat amerykańskim fabrykantom za broń lub materjały wojenne, dostarczane sojusznikom. Po przyłączeniu się Ameryki do sojuszników sytuacja się nieco zmieniła, lecz tylko formalnie, a nie istotnie. **Rzad amerykański zaciągał pożyczki wewnętrzne, za pomoca których spłacał fabrykantom poszczególne zobowiązania sojuszników, stających sie dłużnikami rządu Stanów Zjednoczonych za poręczeniem Anglji.** W poszczególnych tylko wypadkach pożyczki były przedmiotem tranzakcji bezpośrednich między poszczególnemi państwami a Ameryką. **To był początek miedzynarodowych długów.** W owym czasie **rząd angielski zaproponował Ameryce, aby przyszła jej z pomocą, udzielajac kredyty poszczególnym sojusznikom bezpośrednio.** Rząd angielski zaznaczył przytem, **że Anglja nie bedze korzystała z kredytów Ameryki i bedzie pokrywała sama swe wydatki.** Sposób ten, o ile Ameryka byłaby go przyjęła w swoim czasie, byłby dał możność uniknięcia wszelkich zawikłań.

—o—

Warszawa.

—o—

Załatwienie zatargu kinematograficznego.

w) Wczoraj odbyła sie konferencja międzyministerjalna w sprawie zatargu pomiędzy magistratem m. Warszawy a właścicielami teatrów świetlnych. Po czterogodzinnej konferencji magistrat wyraził zgodę na ponowne zbadanie materjału rzeczowego, z rozważeniem możliwości zmniejszenia opodatkowania kin, tak aby umożliwić natychmiastowe rozpoczęcie pracy.

Głód w ochronkach.

(w) Katastrofa finansowa jaka dotknęła szpitale miejskie, spowodowała nieomal dotkliwe ograniczenia w ochronkach. Od paru dni ograniczono porcje jedzenia. Wpłaty zasiłkowe miejskie wstrzymane. W wydziale opieki społecznej magistratu poinformowano nas, że na razie nie należy spodziewać się rychłej odmiany.

Katastrofa w całej pełni.

Pomoc lekarska dla pracowników miejskich.

(w) Magistrat występuje do rady miejskiej o zatwierdzenie statutu organizacji pomocy lekarskiej dla pracowników miejskich. Organizacja zastosowana jest w swych świadczeniach do norm przyjętych w kasach chorych, zgodnie z ustawą z dn. 19 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby i ze statutem warszawskiej kasy chorych.

Dodatki do podatków miejskich.

(w) Magistrat występuje do rady miejskiej o ustanowienie dodatków do obowiazujących podatków od koni, psów, samochodów, motocykli, ekwipaży, podatku od lokali oraz daniny na budowe szkół. Jako dodatek na rzecz miasta do państwowych opłat materjalnych projektuje magistrat 50 proc. opłat skarbowych.

Podział cukru między miasta i spółdzielnie.

(w) 8 marca odbyło się posiedzenie z udziałem przedstawicieli zw. zaw. cukrowni b. Królestwa Polskiego, oraz delegata nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny i zainteresowanych instytucji w sprawie rozdziału cukru wypuszczonego na rynek w miesiącu marcu, wśród spożywców b. Kongresówki. Z liczby 118 wagonów, przeznaczonych w tym czasie do bezpośredniej sprzedaży spożywcom, wydział zaopatrywania otrzymał 10 wagonów. Reszta podzielona zostanie między poszczególne miasta b. Kongresówki za pośrednictwem tow. aprowizacji miast oraz związków organizacji spółdzielczych. Oprócz wspomnianych 10 wagonów Warszawa otrzyma w miesiącu marcu jeszcze 50 wagonów cukru, przydzielonych jej bezpośrednio z Poznania.

KUPIĘ

urządzenie pokoju (białe mebelki) i kuchenkę gazową. Oferty do adm. „Głosu" sub „F. W.".

Teatr i muzyka.

Teatr miejski.

Dzisiaj po poł. dla młodzieży szkolnej sztuka w 4 akt. J. A. Hertza „Młody las". Wieczorem uroczyste przedstawienie dla uczczenia 35-letniej pracy scenicznej Wacława Gurynowicza. Na afiszu „Intryga i miłość" tragedja Fr. Schillera.

W przygotowaniu „To, co najważniejsze" — Jewreinowa.

* * *

Poranek literacki w teatrze miejskim w niedzielę, 11 marca r. b. poświęcony najnowszej poezji polskiej wzbudził zainteresowanie ze względu na utwory i na wykonawców. Odczyt o „Nowej poezji" wygłosi poeta Józef Wittlin, poczem pani Leonja Barwińska, Stefan Jaracz i Roman Tański oraz Józef Wittlin wygłoszą nieczytane w Łodzi poezje poetów młodej Polski.

Najbliższe koncerty orkiestry filharmonicznej.

22 poranek ludowy pod dyrekcją Teodora Rydera i z udziałem pianisty Jana Bińkowskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 11 b. m. W programie: Uw. do op. „Wolny strzelec" Webera, muzyka baletowa „Les petits riens" Mozarta oraz uw. do op. „Latający holender" Wagnera. Solista odegra z tow. fortepianu koncert fortepianowy G-moll Mendelssohna.

Na 22-im symfonicznym koncercie popołudniowym w dniu 11 b. m. pod dyrekcją Berdiajewa odtworzone będą: „Uwertura Faust" Wagnera, oraz poemat symfoniczny Liszta „Torquato Tasso (Lamento e Triomfo). Jako solista wystąpi pianista Claudio Arrau, który odegra z tow. orkiestry utwory Straussa i Busoniego.

Zamiast dyr. Emila Młynarskiego, który z powodu toczących się obecnie obrad w kwestji dalszego istnienia opery warszawskiej, zawiadomił telegraficznie, że zmuszony jest zrzec się dyrygowania koncertem abonamentowym, w dniu 12 b.m., stanie u pulpitu kapelmistrzowskiego świetny dyrygent Grzegorz Fitelberg. Koncert uświetni Emanuel Feuerman, którego krytyka światowa zalicza do wybitniejszych wiolonczelistów współczesnych. Solista odegra z tow. orkiestry koncert Dworaka.

Dwa odczyty Lorentowicza.

We wtorek i środę, dnia 13-go i 14-go b. m. w sali filharmonji o godz. 8-ej wiecz odbędą się dwa odczyty znakomitego krytyka i pisarza Jana Lorentowicza na temat: „Nowa Polska literacka". Pani Lorentowicz mówić będzie w swoich odczytach o nanowszych prądach w literaturze polskiej.

„Wielkie i małe kłamstwa ludzkości".

Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt publicysta i literat niemiecki p. Henryk Zimmerman. Prelegent mówić będzie o psychologji kłamstwa, o kłamstwie w estetyce, etyce, sztuce i literaturze, o kłamstwie w miłości i małżeństwie, o kłamstwie pomiędzy mężczyzną i kobietą i o nowoczesnej cywilizacji. Odczyt p. Zimmermana odbędze się w czwartek, d. 15 b. m. w sali filharmonji o godz. 8-ej wiecz.

Nowy wojewoda łódzki

objął urzędowanie.

Zgodnie z dekretem prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 23 lutego, dotychczasowy starosta kaliski, inż. Marjan Rembowski, objął urząd wojewody łódzkiego. W dniu 9 marca, o godzinie 11 zebrani w sali posiedzeń województwa urzędnicy wszystkich wydziałów urzędu wojewódzkiego, zostali przedstawieni, po odpowiedniem powitaniu, przez pełniącego obowiązki wojewody dr. Garapicha nowomianowanemu wojewodzie, który w odpowiedzi, w słowach serdecznych powitał zebranych, składając wyrazy uznania ustępującemu dr. Garapichowi, za jego wydatną działalność na trudnem stanowisku wojewody łódzkiego.

Nowomianowany wojewoda jest związany ścisłym węzłem tak z Łodzią, jak i z województwem łódzkiem.

Urodzony w 1878 roku w rodzinnym majątku Nowej-Wsi w powiecie sieradzkim, jest synem, chlubnie zapisanego na kartach dziejów powstania styczniowego 63 r. Klemensa Rembowskiego i Teodory z Wierzchlevskich.

Po ukończeniu wyższej szkoły rzemieślniczej w Łodzi i politechniki we Lwowie, posiadając już naukowy stopień inżyniera-mechanika, obecny wojewoda wykazał energię, wstępując **w charakterze zwykłego robotnika** do znanej fabryki maszyn w Warszawie, p. f. „Borman, Szwede i S-ka", gdzie po siedmiomiesięcznej pracy, został pomocnikiem majstra, majstrem, a uzyskawszy przez wybitne zdolności fachowe zaufanie pracodawców, mianowany był pomocnikiem szefa warsztatów i stanowisko to zajmował w okresie sześcioletnim, poczem objął stanowisko szefa warsztatów w f. „Ortwein, Karasiński i S-ka".

W przededniu zajęcia stolicy przez okupantów w 1915 roku, wysłany przez firmę do Rosji, po załatwieniu powierzonych mu interesów, nie mając możności powrotu do kraju, objął stanowisko naczelnika wydziału artyleryjskich fabryk rządowych w Gorłówce na południu Rosji.

Po powrocie do niepodległej już Polski w 1918 roku, inż. Rembowski opuścił, ponownie zajęte, naczelne stanowisko w przemyśle, w firmie „Ortwein, Karasiński i S-ka", gdzie był powołany przez ówczesnego ministra spraw wewnętrznych, a dzisiejszego prezydenta Rzeczypospolitej St. Wojciechowskiego, na urząd starosty kaliskiego.

Kalisz, po pogromie obrócony w ruiny i zgliszcza, planową odbudowę przeszło dwustu domów zawdzięcza głównie inicjatywie i gorliwemu współdziałaniu z czynnikami komunalnymi starosty Rembowskiego; ciężkie chwile bezrobocia, wywołane w Kaliszu powrotną falą jeńców naszych, zlikwidowane zostały przez inż. Rembowskiego w postaci prac akordowych dla bezrobotnych, regulacją koryta Prosny.

Samorząd znalazł w staroście kaliskim opiekuna, czego dowodem skłonienie sejmiku powiatowego do kupna domu na preparandę nauczycielską w Opatówku oraz kupno domu dla kalek i starców w Stawiszynie. Łącznie z urzędem starosty, inż. Rembowski piastował godność prezesa zarządu kolejki wąskotorowej, łączącej Kalisz z Turkiem.

Oto szczegóły z dotychczasowej działalności nowomianowanego wojewody.

Wczoraj o godzinie 11-ej przed poł. objął swe czynności nowy wojewoda łódzki pan Rembowski, któremu urzędowanie przekazał dotychczasowy p. o. wojewody p. dr. Garapich. **Protokuł ten został podpisany w obecności p. wojewody d-ra Garapicha oraz zastępcy wojewody Łyszkowskiego. P. Rembowski, obejmując urząd, zaznaczył, że obejmuje go w warunkach ciężkich, ale ma nadzieję wytrwania na swem stanowisku, naturalnie, o ile wszyscy urzędnicy w miarę sił i możności postarają się mu dopomóc.**

Następnie p. dr. Garapich, żegnając się z urzędnikami, zwrócił się do urzędników z prośbą,aby sympatją, okazywaną mu przez cały czas pełnienia swych obowiązków, darzyli także nowego wojewodę, gdyż jest to nadzwyczajną pomocą w okresie ciężkiej pracy. Zaznaczył też, zwracając się do urzędników młodszych, aby wobec przepracowania nie zniechęcali się, lecz aby pamiętali o swych przodkach, którzy ginąc za wolność czuliby się szczęśliwi, gdyby mogli spojrzeć na wyzwoloną Polskę.

Następnie nowy wojewoda kolejno obchodził wszystkie kancelarje, gdzie konferował z naczelnikami wydziałów.

Ustępującemu dr. Garapichowi, który pełnił swe obowiązki od dn. 1 lutego 1920 r. i w ciągu całego tego okresu okazał wielki takt polityczny i nadzwyczajną znajomość w sprawach administracyjnych, oświadczyli urzędnicy, że pożegnają go dopiero po podpisaniu nominacji. (bip).

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI. 43)

Il Regno Doloroso.

Powieść.

(Ciag dalszy).

Twarda opoka woli jego jęła topnieć w rozkosznym rozlewie— ręce jego wyciągnęły się ku niej pochyliło się jego całe ciało, — a w tej samej chwili ryknął szyderczym śmiechem:

— Nie skusi mej woli choćby tysiąckroć razy spotęgowana Silith — niema takiej przynęty, któraby piekło mnie opanować mogło, bo ja pragnę je opanować.

Zatoczył się w straszliwem wyczerpaniu, uczuł jakby jakaś moc straszny cios mu w oczy wymierzyła, tak, że zdawało mu sie, iż oślepł, a gdy wreszcie z ciężkim trudem je otworzył, ujrzał rzecz, która mu włosy na głowie zjeżyła

Wokół niego kłębiły sie potworne płazy, wiły sie wokół jego ciała wydęte cielska wężów — obiegały go wyjącym szumem ogromnych skrzydeł olbrzymie nietoperze — z mgły, która go naokół otaczała, przeglądały ślepia, ale nie jako narządy zmysłów, ale **samoistne jestestwa, na długich,** cienkich nóżkach, to znowu osadzone w czołgających się brzuchach, złe, krzyczące, wyjące, bluzgające jadem ślepia — straszliwe gryfy o ostrych dziobach krogulców rzucały się na niego wśród wściekłego wycia tych krwiożerczych śleniów, które go w szalonym wirze obiegały — smoki, na których ludzkich kudłatych łbach jarzyło się gromniczne światło, żygały smrodliwą siarką, dusiły go dymem rozgotowanej smoły, u stóp jego czołgały sie do wielkości wielorybów wydęte raki, potworne ropuchy rozdziawiały pyski ryczących wołów. Krawędź nad przepaścią, na której jeszcze z trudem nogi swe opierał, jęła sie usuwać, z szczelin skał, które wokół iglastemi turniami sterczyły, wydobywał się tłusty, gruby ogień, wśród gęstych tumanów chmur tłuszczu palących sie ciał ludzkich, czy też zwierzęcych, korzenie jadowitych drzew jęły nabierać życia, okręcały jego nogi, wiły się wokół jego ciała, wyrwały się nagle z skał i runęły z nim razem w dół, najeżony ostrymi, gdyby trzony olbrzymich mieczów, palami.

St. Croix ani drgnął — ta straszliwa tortura wyszarpywała mu żywcem z ciała wszystkie nerwy — piekielne wrzaski, chichoty, skowyty, świsty, ryki dziurawiły mu uszy — brutalne, smrodliwe światło wypiekało oczy, nagłe wywroty, w jákich ciało jego się skręcało, łamało mu członki w nieskończonych męczarniach, dławił się i krwią żygał od dławiącego, smrodliwego dymu i smoły — ale niczem ta męczarnia wobec tej, którą był przeżył, gdy zdołał piekielnego smoka chuci w sobie okiełznać.

Nagła chwila spoczynku: wszystko znikło z przed jego oczu, śmiertelna cisza rozlała się po przez jego ciało:

—Jesteś gotów?—posłyszał groźny głos.

—Jestem! Zawsze i wszędzie!— odpowiedział mocno i hardo.

Ujrzał się w kole — zacieśniały go dwie koncentryczne obręcze, gdyby dwa rowki, z których dobywały się światełka, blade płomyki, które raz poraz wybiegały w górę ostrymi języczkami i znowu się kryły. W środku tego koła ujrzał ogromny pentagram. W dwóch górnych kątach sterczały rogi kozła, każdy z nich opatrzony jakoby pochodnią, z której pełzł czarno-krwawy płomień stęchłej krwi po podłodze — w bocznych kątach sterczały z obu stron olbrzymie uszy, a w dolnym kącie wiła się czarna, gęsta broda kozła — od jednego ucha do drugiego ciągnął się, gdyby szeroki rów, zakrój ust, buchający ogniem i siarką, a ponad tym zwierzęcym pyskiem szatańskiego krokodyla ujrzał olbrzymie oczodoły — z których buchał zimny ogień.

Padł na kolana i złożył na pysku drżący pocałunek.

I w tej samej chwili pentagram się odwrócił.

Tam, gdzie przed chwilą widział koźlą brodę, ujrzał świętą, łagodną twarz, pełną niewypowiedzianej słodyczy — w kątach pentagramu, gdzie widział szatańskie uszy ujrzał rozpięte ramiona, a gdzie przed chwilą sterczały rogi — widniały, jakby na krzyżu świętego Andrzeja rozkraczone nogi.

Zatrząsł się cały i w dzikiej nienawiści splunął w twarz Boga-Człowieka.

I w tej chwili zatrzęsła się pod nim podłoga, jak gdyby trzęsienie ziemi ją nagle wywrócić miało, rozległy się grzmoty, krzyżowały się czerwone błyskawice, a wśród tego całego zamieszania, posłyszał głos Ducrota:

W imię Michała, którem Jehowa rozkazuje, zbliż się — Charaioth!

W imię Gabrjela, który obsługuje Adonai, wkrocz w koło Belial!

W imię Rafaela zjaw się na przekór Elchimowi Sachabielu!

Na Samaela Jebaota w imię Eloim Gibora, bądź ku pomocy Adramaleiku!

Głos Ducrota zagłuszony został piekielnym wrzaskiem zbiegających się złych duchów, St. Croix usłyszał jeszcze tylko ostatnie zaklęcie:

Zaklinam Cię na świętych Elohimów i imiona Cashiela, Sehaltiela, Afiela i Jarabiela, będącego na usługach Orifiela, nie bacz na ich groźną postawę i ich ku Tobie nienawiść, złam i zniszcz przeszkody, jakie Ci stawiają — objaw się Molochu, byśmy Ci dali dzieci nasze do pożarcia — ukaż się przepotężna Lilith — zakłóć nieziemską rozkoszą nasz spokój Nahemali.

St. Croix okręciła trzykroć razy wokół niego szatańska, wyjąca burza, a kiedy pierwszy kur zapiał, znalazł się na swoiem łożu — uczuł tylko silny ból w lewem ramieniu, które Ducrot był rozciął, by wytoczyć krew, którą St. Croix podpisał swój pakt z Szatanem.

(d. c. n.)

Władze centralne wobec potrzeb Łodzi.

Delegacja samorządu łódzkiego w Warszawie.

Delegacja samorządu łódzkiego, w osobach pp.: prez. Rżewskiego, wice-prezydenta Pogonowskiego i ławnika dr. Grynberga, podczas swego pobytu w Warszawie, pierwszą konferencję odbyła w min. spraw wewn. z dyrektorem departamentu samorz., p. Weisbrotem. Konferencja ta miała na celu, zgodnie z wnioskami władz wojewódzkich, uzyskanie **od rządu funduszów na przeprowadzenie wyborów i pokrycie niedoboru budżetowego.** Delegacja łódzka **ze zdumieniem** dowiedziała się od dyr. Weisbrota, **że** województwo **nadesłało już** wprawdzie do M. S. W. memorjał magistratu w sprawie pieniędzy na wybory, natomiast — z niewiadomych powodów — **wstrzymało drugi memorjał magistratu, dotyczący pokrycia deficytów budżetowych, skierowany jednocześnie z pierwszym.** Przedstawiciele samorządu łódzkiego zgłosili w związku z powyższem oświadczenie, że sprawy przeprowadzenia wyborów i pokrycia deficytów są ściśle ze sobą związane, że miasto nie może wystąpić do województwa o zarządzenie wyborów wcześniej, aż uzyska pieniądze na wydatki wyborcze i pokrycie deficytu.

W ministerstwie spraw wewnętrznych delegacja **interpelowała również w sprawie przetrzymywania projektów podatkowych magistratu,** wskutek czego stawki uchwalone tracą swą wartość realną. W tej materji ławnik Grynberg odbył konferencję z kierownikiem biura p. Porowskim, który przyrzekł w ciągu kilku dni załatwić zalegające sprawy podatkowe.

Delegacja łódzka interpelowała dalej w min. spr. wewn. **w kwestji niezatwierdzenia dotąd przez władze centralne umowy pomiędzy miastem a K. E. Ł.,** co umożliwiłoby wprowadzenie w życie ustawy emerytalnej dla pracowników tramwajowych. Przedstawicielom samorządu łódzkiego zakomunikowano, że w tej sprawie **istnieje spór kompetencyjny pomiędzy M.K.Ż. a M.S.W.** Min. spraw wewn. zamierza wysłać do Łodzi specjalną komisję, która, po zbadaniu sprawy na miejscu, wyda ostateczną opinję. Prez. Rżewski oświadczył, że M. S. W. może wprawdzie, jako władza nadzorcza, badać i zatwierdzać projekt umowy, ale jej detale należą do kompetencji władz samorządowych, które zaskarżą ew. decyzję ministerstwa do najwyższego trybunału adm., w razie gdyby decyzja ta nie była zgodna z uchwałami rady miejskiej i stanowiskiem zarządu miejskiego.

W min. skarbu, dokąd następnie udała się delegacja łódzka w sprawie kredytów rządowych, **zastano przedstawicieli kilkunastu miast wszystkich dzielnic Polski, usiłujących uzyskać pomoc rządu** wobec katastrofalnego stanu finansów miejskich. Przedstawiciel min. skarbu, dr. Gordyński oświadczył delegacji łódzkiej, że **sprawa żądanych przez Łódź kredytów musi przejść przez właściwe instancje,** gdyż ze względu na zamknięcie preliminarza budżetowego, min. skarbu musi opracować i wnieść do sejmu wniosek o udzielenie krótkoterminowych pożyczek rządowych miastom Warszawie i Łodzi. Prez. Rżewski wskazał, że, w razie niezałatwienia tej sprawy w najkrótszym czasie, **magistrat łódzki zmuszony będzie zrzec się odpowiedzialności za gospodarkę miejską, złożyć mandaty i oddać czynnikom rządowym opiekę nad samorządem.** W końcu konferencji dr. Gordyński podkreślił, że samorządy powinny **wywrzeć odpowiedni wpływ na czynniki sejmowe, by nie utrudniały min. Grabskiemu jego planów sanacyjnych, gdyż jedynie na tej ogólnej podstawie da się przeprowadzić naprawa finansów miast polskich.**

*

Prócz konferencji powyższych z władzami centralnemi wiceprezydent Pogonowski i ławnik Grynberg odbyli również konferencję z dyrekcją banku komunalnego **celem prolongaty pożyczki, zaciągniętej przez radę miejską na okres 3-miesięczny.** Po wpłacie przez m. Łódź należnych bankowi procentów, sprawa prolongaty załatwiona będzie w sensie pomyślnym.

*

Delegacja łódzka była również w tow. aprowizacji miast, gdzie omawiano sprawy, związane z walką z drożyzną. Dyr. Jabłoński prosił delegację, **ażeby na przyszłość wszelkie prośby o przydziały aprowizacyjne załatwiane były za pośrednictwem towarzystwa,** które, reprezentując interesy kilkudziesięciu miast, łatwiej otrzyma przydziały, aniżeli poszczególne miasta. Przy sposobności dyr. Jabłoński wspomniał, że **na konferencji w Poznaniu przyznano m. in. Łodzi 15 wagonów cukru miesięcznie.** Delegacja łódzka przyrzekła zastosować się ściśle do słusznych życzeń zarządu tow. aprowizacji miast i utrzymywać z tow. stały kontakt w sprawach aprowizacyjnych.

*

Po dwudniowym pobycie w Warszawie delegacja zarządu miejskiego **powróciła do Łodzi bez uchwytnych rezultatów swej podróży, pod wrażeniem katastrofalnego stanu miast polskich, czemu zaradzić jedynie może wprowadzenie miernika złotego, oraz zasady automatycznego podwyższania stawek podatkowych.**

———o———

Strejk w cegielniach.

Wczoraj w lokalu inspektoratu pracy odbyła się konferencja między właścicielami cegielni i delegatami związku zawodowego w sprawie zażegnania strejku robotników cegielni. **Robotnicy zażądali 200 proc. podwyżki, redukując po dłuższej dyskusji żądania i zgadzając się na orzeczenie komisji statystycznej za miesiąc luty i marzec.**

Właściciele na żądania te zgodzić się nie chcieli, proponując 60 proc. podwyżki. Wobec tego, że strony do porozumienia nie doszły, konferencja została przerwana i strejk w cegielniach trwa.

Łódź bez tramwai.

Dyrekcja K.E.Ł. nie ustępuje.

Pracownicy zredukowali żądania.

Po odbytem zebraniu pracowników tramwajowych sieci łódzkiej, **delegacja na czele z prezesem udała się do dyrekcji K. E. Ł. celem zakomunikowania o kontynuowaniu strejku w dalszym ciągu.** Delegację przyjął dyrektor Ring. Po wysłuchaniu uchwały, zapadłej na zebraniu, dyrektor Ring oświadczył, że mimo to na dalsze ustępstwa **iść nie może i proponował, aby pracownicy zgodzili się na zaofiarowaną im podwyżkę i przystąpili do pracy.**

W odpowiedzi na to prezes związku pracowników, p. Smolec, wskazał dyrektorowi, że pracowni**cy zmniejszyli swe żądania, gdyż na wstępie żądali 61 proc. podwyżki, redukując to następnie do 55 proc.** Wskazał również, że pracownicy poszliby i na dalsze ustępstwa, gdyby również i dyrekcja zeszła z poprzednio zajętego stanowiska. **Gdyby dyrekcja rzeczywiście chciała zatarg zlikwidować mogłaby podwyższyć taryfę do 700 mk.** i dzięki temu żądana podwyżka mogłaby być pracownikom przyznana. Ostatecznie delegacja postawiła dyrekcji ultimatum, że o**ile do soboty do godz. 9 rano zatarg nie będzie zlikwidowany, strejk zostanie zaostrzony** przez wycofanie pracowników, znajdujących się jeszcze na terenie remizy tramwajowej, jak to: dozorców, dyżurnych, palaczy i innych. Niezależnie od tego **delegacja zwróciła się również do inspektora pracy,** któremu również zakomunikowała o kontynuowaniu w dalszym ciągu strejku. **Inspektor oświadczył, iż postara się znowu nawiązać kontakt między stronami** celem zwołania wspólnej konferencji, i dołoży wszelkich starań aby ostatecznie zlikwidować strejk.

W dniu wczorajszym zarząd związku tramwajarzy odbył konferencję z przedstawicielem o. k. z. z. panem Trzebińskim w **sprawie wszczęcia akcji zapomogowej na rzecz strejkujących tramwajarzy.** Po dłuższej dyskusji uchwalono wysłać do poszczególnych związków zawodowych listy, w których pracownicy tramwajowi zwracają się z prośbą o moralną i materjalną pomoc, ponieważ akcja strejkowa przedłuża się. W liście tym powiedziano również, że **strejk tramwajarzy ma ścisły związek z podwyżkami wszelkich innych zawodów. O ileby tramwajarze strejk przegrali, odbiłoby się to ujemnie na podwyżkach w innych gałęziach przemysłu.**

Na godzinę szóstą została zwołana zapowiedziana przez inspektora pracy wspólna konferencja.

* * *

Wczoraj o godz. 6 wieczorem odbyła się u inspektora pracy konferencja przedstawicieli pracown. tramwajów miejskich z p. dyr. Ringiem. W konferencji brał również udział sekretarz okr. kom. zw. zaw. p. Trzebiński.

Konferencję zagaił inspektor pracy, który zaznaczył, że przy dobrej woli możnaby było doprowadzić do porozumienia.

P. Ring oświadczył, że nie może zgodzić się na dalsze ustępstwa.

P. Trzebiński wykazywał, że żądania pracowników są uzasadnione, tembardziej, że **drożyzna w okresie od dnia wystawienia żądań do dnia dzisiejszego wzrosła niepomiernie. Jednakże w celu doprowadzenia do kompromisu, redukuje, w imieniu pracowników tramwajowych, żądania do 42 i pół pro.**

Mówca zaznacza, że wskutek bezrobocia tramwajowego, sytuacja finansowa tow. tramwajowego pogarsza się.

W razie, gdyby do porozumienia nie doszło, centralna komisja zw. zawod. i pracownicy tramwajowi zaostrzą strejk.

Pomimo tych kompromisowych tendencji pracownik. tramwajowych, **konferencja nie doprowadziła do porozumienia.**

Dyr. Ring oświadczył, że z powodu sytuacji finansowej tow. tramwajowego nie może w żadnym wypadku udzielić pracownikom tramwajowym wyższej nad 30 proc. podwyżki.

Dziś o godzinie 12 w poł. odbędzie się w lokalu okr. kom. zw. zawod. **ogólne zebranie pracowników tramwajowych miejskich w sprawie zaostrzenia strejku.**

Tramwaje podmiejskie ruszyły!

Strejkujący uzyskali 40 proc. podwyżki i cofnięcie redukcji personelu.

(x) Onegdaj odbyło się zebranie pracowników tramwajowych kolejek dojazdowych.

Początkowo zebranie odbywało się wspólnie z pracownikami tramwajów miejskich, jednakże później przeniesiono je do sali zw. zawod. kolejarzy przy ul. Kilińskiego 73.

Jako sprawozdawca z przebiegu konferencji w ministerstwie pracy i opieki społecznej wystąpił p. Łapot.

Referent wykazał, że p. Gier**licz zgodził się na dalekoidące ustępstwa, a mianowicie: cofnięcie rozpoczętej w dniu 1-ym marca redukcji, podwyżkę płacy w wysokości 40 proc., któraby obowiązywała od dnia 15 lutego, oraz szybkie uregulowanie należności.**

Wobec tego, że warunki te nie różnią się znacznie od żądań, wystawionych przez pracowników tramwajów dojazdowych, **mówca proponował zaakceptowanie warunków dyrekcji i likwidację strejku.**

W dyskusji, która wywiązała się nad sprawozdaniem uwypukliła się rozbieżność zdań w sprawie likwidacji bezrobocia i zaakceptowania warunków dyrekcji.

Jednakże **bezwzględna większość mówców wypowiadała się za kontynuowaniem strejku aż do całkowitego zrealizowania wystawionych żądań.**

Analogicznym do przebiegu dyskusji był rezultat głosowania: **85 głosów było za kontynuowaniem strejku, 25 głosów za przystąpieniem do pracy.**

Wbrew tej uchwale dziś zrana rozpoczęli pracę tramwajarze na linji pabjanickiej, która to linja nie była na zebraniu reprezentowana.

O godzinie 10 przed południem wyruszyły tramwaje na linji konstantynowskiej.

Tramwaje na linji zgierskiej i aleksandrowskiej nie mogły wyruszyć przed obiadem z powodu zepsucia się kabla; po zreperowaniu kabla o godz. 2 po południu ruch wozów **i na tych linjach wznowiono.**

Robotnicy warsztatowi przystąpią do pracy dziś rano.

Dyr. Gierlicz zawiadomił p. Hoffmana, na jakich warunkach osiągnięto porozumienie i polecił przyspieszenie wypłat.

Ruch na linjach podjazdowych odbywa się normalnie.

Taryfa na kolejkach została podwyższona o 50 proc.

Rozwiązanie rady miejskiej w Łowiczu.

Magistrat łódzki otrzymał w odpisie uchwałę rady miejskiej m. Łowicza z dnia 24 ub. m. w sprawie rozwiązania się i zawiadomie**nia o tem władz w celu zarządzenia nowych wyborów. Uchwałę owa łowicka rada miejska motywuje tem, że:**

1) kadencja obecnej rady skończyła się właściwie już przed rokiem,

2) niema obecnie widoków na rychłe uchwalenie nowej ustawy samorządowej,

3) rada miejska jest zdekompletowana,

4) dokonanie tylko wyborów uzupełniających pozbawiłoby biernego i czynnego prawa wyborczego znaczną liczbę mieszkańców, którzy albo nie wpisali się w swoim czasie na dawne listy wyborcze albo też mieszkają w mieście dopiero od paru lat i zapisać się na listy nie mogli.

Przygotowania do wyborów komunalnych.

Skład gównego komitetu wyborczego został już ustalony, wobec czego komitet zajmie się ustaleniem list komitetów obwodowych. Ministerstwo spraw wewnętrznych obiecało niezbędną na przeprowadzenie wyborów kwotę 431 miljonów uzyskać od ministerstwa skarbu, ze swej strony województwo wystarało się w drukarni państwowej o wykonanie na kredyt wszelkich druków i formularzy, potrzebnych do wyborów. (bip).

O niezależność szkolnictwa.

(x) Związek polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, stowarzyszenie chrześcijańsko-narodowego nauczycielstwa szkół powszechnych w Polsce, towarzystwo nauczycieli szkół średnich i wyższych, związek zawodowy nauczycielstwa polskich szkół średnich oraz związek inspektorów szkolnych w Polsce zgłosiły wobec zamierzeń rządu podporządkowania władz szkolnych władzom polityczno-administracyjnym następujący protest przeciw tym zamierzeniom:

„Podpisane organizacje nauczycielskie zakładają stanowczy protest przeciwko projektom rządu, zmierzającym do podporządkowania władz szkolnych — a tem samem i szkolnictwa—władzom politycznym.

Dla zabezpieczenia rozwoju szkolnictwa i niezbędnego uniezależnienia go od wszelkich wpływów politycznych ze względu na wprowadzony już system odrębności władz szkolnych, zawarowany zgodnemi z konstytucją ustawami szkolnemi, w obawie przed możliwością usunięcia się całego szeregu poważnych pedagogów z najważniejszych stanowisk w administracji szkolnej, gdy zamierzona reforma nietylko nie spowoduje oszczędności w wydatkach, ani nie powiększy sprawności administracyjnej, ani nie podniesie powagi władzy, lecz zniweczy już wydźwignięte zręby własnego polskiego systemu szkolnictwa.

Podpisane organizacje ostrzegają społeczeństwo i wszystkie czynniki decydujące przed tymi zgubnymi zakusami, osłabiającymi młody organizm państwa polskiego i burzącymi przyszłość odradzającej się szkoły polskiej".

Walka z drożyzną mięsa.

Uchwały konferencji rzeźników z konsumentami.

Onegdaj odbyła się w referacie do walki z lichwą pod przewodnictwem kierownika referatu dra Grabowskiego przy współudziale przedstawicieli handlarzy hurtowników, cechu rzeźników, związku czeladzi rzeźniczej, związków robotniczych i przedstawicieli konsumentów konferencja dla wytyczenia cen.

Na wstępie przewodniczący stwierdził, że **obecnie w sprzedaży wieprzy niema, jakkolwiek przekonanym jest, że wiszą one w piwnicach w oczekiwaniu zwyżki cen**, co godzi w najżywotniejsze interesy szerokich mas. Stwierdza następnie, że Łódź ma znacznie tańsze ceny, ale inne środowiska utrudniają utrzymanie się cen na jednym poziomie, tak, że obecnie odczuwać się daje pewien brak towaru, jednakowoż zawsze wystarczy, aby obdzielić nim konsumentów w mniejszych ilościach. **Określając wydajność wieprza na 286 funtów przy 110 funtach tłuszczu, zysk, obliczony dokładnie, z każdego wieprza wynosiłby 100 tys. marek.**

Przedstawiciele hurtowników oświadczyli, że przy niezmiernie wysokich cenach, gdy funt żywej wagi kosztuje przeszło 5.000 mk., zaś wieprze, sprowadzane z Galicji, są bardzo chude, rzeźnicy faktycznie nie są w stanie handlować.

Towaru obecnie do Łodzi sprowadzać nie można, bo wobec wyższych cen kierują go do Warszawy i innych środowisk, które płacą wyższe ceny. Przewodniczący zaznaczył, że ceny w Krakowie są znacznie niższe, a co się tyczy zatrzymywania wieprzy, które rzeczywiście przysparza handlarzom dużo kłopotów, powinni oni zwrócić się z interwencją do województwa. Dr. Grabowski jest przekonany, że wieprze można sprowadzać, jednak rzeźnicy nawzajem podbijają ceny.

Przedstawiciele związku czeladzi rzeźnickiej twierdzili, że cena ustalona musi się trzymać dłuższy czas, a nie 3—4 dni. Pozostaje więc jedno: nie ogłaszać żadnych cen, a sprawę skierować do ministerstwa. Handlarze, nie chcąc tracić na rynku łódzkim, kierują towar w inne strony.

W odpowiedzi na to przewodniczący oświadczył, że handlarze winni się zobowiązać, iż nie będą brać wyższych cen, gdyż z chwilą zniesienia cenników fala drożyzny popłynie szybciej.

Przedstawiciel związku czeladzi atakował handlarzy i majstrów, na których składał winę. W konkluzji zaznaczył, że nie należy podwyższać cen żadną miarą.

Przedstawiciel związków robotniczych dowodził, że jakkolwiek handlarze nie mogą obstać, to i robotnik nie może cen płacić i dlatego w żadnym wypadku nie można handlowi dać wolnej ręki, bo wolny handel zabiłby klasę robotniczą.

Rządowi, sabotowanemu przez kapitalistów i obszarników, należy pomóc, a więc nie podbijać cen i nie kupować „na ucho". Wszyscy muszą się ograniczyć i przetrzymać kryzys. Tembardziej obecnie, w okresie przedświątecznym, pochowane są szynki, a robotnik na święta nietylko nie będzie miał na te szynki, ale mu nawet na kartofle nie starczy.

Przewodniczący oświadczył, że wina tkwi również w tem, że handel znajduje się w nieodpowiednich rękach osób, które podbijają ceny po wsiach. Cech winien takie jednostki piętnować. Należy więc okres przedświąteczny przejść bez podwyżek. Rzeźnicy muszą sami dopilnować źródeł wyzysku, bo praca wywiadowców nie wystarcza. Pomóc jedynie może organizacja wewnętrzna cechu. Kontrola taka, przeprowadzona przez cech dałaby napewno dobre rezultaty. Nieszczęściem jest brak kompetencji rządu przy wytyczaniu cen. Reasumując swoje wywody, przewodniczący doszedł do wniosku, że zarówno rzeźnicy, jak czeladź i konsumenci są przeciwni zwyżce cen. Odpowiedni postulat znaczną większością uchwalono.

Po tem oświadczeniu przedstawiciele konsumentów z naciskiem stwierdzili, że o podwyżce mowy być nie może, bo wobec ujawnionego podniecenia konsumentów uchwalono w zasadzie pozostać przy cenach starych, aby w ten sposób wytrwać w walce z drożyzną mięsa. Jednocześnie postanowiono wysłać do Warszawy komisję, złożoną z dwuch przedstawicieli handlarzy hurtowników, dwuch cechu rzeźniczego, dwuch związku czeladzi i dwuch konsumentów. Delegacja ta, której przewodniczyć będzie dr. Grabowski, przedstawi nadzwyczajnemu komisarzowi do walki z drożyzną postulat walki w innych miastach, aby ukrócić postęp drożyzny w dziedzinie handlu mięsem. (bip)

Przemyślny świnobójca.

Lotne organa referatu walki z lichwą od dłuższego czasu obserwowały sklep rzeźniczy przy ul. Dzielnej 10, należący do Antoniego Urbaniaka, który w sklepie przeważnie sprzedawał mięso i kości, a rzadko słoninę. Wobec tego uzasadnione było podejrzenie, że U. słoninę magazynuje i ukrywa. Wywiady potwierdziły to, wobec czego funkcjonarjusze referatu walki z lichwą w asystencji policji dokonali rewizji, która dała, nadspodziewane rezultaty. W warsztatach znaleziono słoninę z 12 wieprzy, w śpichrzu bardzo znaczną ilość słoniny już solonej, a następnie na strychu w zamkniętej komórce 1270 funtów słoniny solonej. Na słoninę tą nałożono sekwestr, a Urbaniaka pociągnięto do odpowiedzialności za odmowę sprzedaży słoniny, zaś za magazynowanie i ukrywanie oraz ograniczenie handlu słoniny (z art. 24 ustawy o walce z lichwą) do odpowiedzialności sądowej. Akta sprawy przesłano prokuratorowi.

— Wobec zamknięcia sklepów przez niektórych właścicieli jatek, którzy sprzedawali tylko „od tyłu", kierownik referatu do walki z lichwą nakazał przeprowadzenie rewizji w wymienionych sklepach i konfiskatę znajdujących się tam wyrobów mięsnych. (bip)

Zniżka cen towarów bawełnianych.

W ostatnich dniach w kołach przemysłowych łódzkich omawiano możliwość zniżki cen towarów bawełnianych o 10 proc. Podobno w pierwszym rzędzie obniżą ceny towarów zakłady przemysłowe Szajblera i Grohmana. (bip)

Przeciwko zerwaniu umowy w przemyśle włókienniczym.

Odbyło się posiedzenie egzekutywy związku żydowskiego robotników przemysłu włókienniczego. Postanowiono wysłać do związku fabrykantów listy z zapytaniem, czy dotrzymają umowy z dn. 19 listopada. O ile odpowiedź byłaby odmowna, postanowiono wszcząć energiczną akcję, oraz prosić o interwencję ministerstwo pracy. (bip).

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Temperatura nieznacznie zmieniona, przeważnie pochmurno, w południowej części Polski opady, miejscami mgła. Słabe wiatry wschodnie i północno-wschodnie.

Działalność państwowego urzędu miar.

Państwowy urząd miar rozwinął ostatnio intensywną działalność pomimo szczupłości lokalu, która nie pozwala na prowadzenie akcji w takim zakresie, jakby należało. O intensywności pracy świadczy suma, uzyskana za grzywny, która w styczniu wyniosła przeszło miljon marek, a w lutym przeszło 2 i pół miljona, ilość przekazanych spraw, których w styczniu było 54, a w lutym 130, jak również ilość konfiskat — przeszło 500. Obecnie główną czynnością urzędu jest stemplowanie, cechowanie, sprawdzanie narzędzi mierniczych, których w styczniu ocechowano kilkanaście tysięcy. Intensywność pracy urzędu zaznacza się również w większej ilości spraw karnych. (bip).

Z miejskiej komisji szacunkowej.

Dnia 8 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prez. Rżewskiego posiedzenie miejskiej komisji szacunkowej do wymiaru państwowego podatku dochodowego. Na posiedzeniu był obecny przedstawiciel izby skarbowej, p. Oprych.— Rozpatrzono 205 spraw, wymierzono podatku na ogólną sumę ok. 200 miljonów. Kilka firm handlowych obłożono podatkiem w łącznej wysokości kilkunastu miljonów

Strejk skrzynkarzy.

(x) Onegdaj odbyła się konferencja przedstawicieli zw. zaw. prac. drzewnych w sprawie żądań ekonomiczn. robotników-skrzynkarzy, którzy **wystawili żądania podwyżki w wysokości 61 proc., zgodnie z zawartą umową.**

Przedstawiciele przedsiębiorców oświadczyli, że są zmuszeni zerwać dotychczas obowiązującą umowę i **mogą udzielić podwyżkę tylko w wysokości 25 proc.**

Wobec tego, że **propozycja ta nie została przez przedstawicieli robotników przyjętą**, konferencja została przerwaną.

Odbyło się natychmiast ogólne żebranie robotników-skrzynkarzy, na którem **postanowiono rozpocząć bezrobocie.**

Wykaz chorób zakaźnych w Łodzi

od dnia 25.II do 3.III 1923 r.

Rodzaj choroby	chorych	zgonów	W tej liczbie zachorow. męż.	kob.	chrz.	żyd.
Tyfus plamisty	6	—	3	3	1	5
Tyfus brzuszny	15	1	9	6	11	4
Tyfus powrotny	1	—	1	—	1	—
Czerwonka	1	—	—	1	1	—
Płonica	6	—	3	3	5	1
Błonica	6	4	3	3	5	1
Odra	71	10	33	35	53	18
Krztusiec	3	—	—	3	1	2
Gor. połogowa	3	1	—	3	2	1
Zap. opon mózg.	2	—	1	1	1	1
Róża	2	—	2	—	2	—
Jaglica	19	—	9	10	6	13
Ospa wietrzna	1	—	1	—	1	—
Gruźlica	—	20	—	—	19	1

Kryminalistyka.

Zajście za bufetem w „Louvrze". Współpracownik restauracji „Louvre" Antoni Sikorski podczas pracy za bufetem restauracyjnym pokłócił się ze Stefanją Chojnacką. W trakcie kłótni Sikorski uderzył p. Stefanję w twarz i zranił nożem w prawą rękę. Ofiara brutalnego kolegi z za bufetu zemdlała, wobec czego zawezwano pogotowie, którego lekarz udzielił jej pierwszej pomocy. Zajście zostało zanotowane w policji. (bip.)

Postrzelony koniokrad. Do urzędu śledczego przysłano Józefa Szewczyka, z powiatu sieradzkiego, znanego koniokrada, postrzelonego podczas wyprawy złodziejskiej. Pogotowie odwiozło rannego do szpitala, skąd następnie odesłany zostanie do więzienia w Sieradzu. (bip.)

Złodzieje - żebracy. Do mieszkania Engla przy ul. Wólczańskiej 21 przyszedł niejaki Robert Bietner, bez stałego miejsca zamieszkania rzekomo po wsparcie i skorzystawszy z nieobecności służącej w kuchni skradł naczynia kuchenne, lecz został schwytany i oddany w ręce policji.

— W sklepie Temy Orenstajn, przy ul. Piotrkowskiej 31 zatrzymano Rożę Wajnberg, która, przybywszy po wsparcie, skradła 2 sztuki płótna wartości 400 tys. mk. (bip.)

Znaczne kradzieże. Z mieszkania Adama Goldberga, przy ul. Pańskiej 41 skradła służąca jego Wiktorja Kowalska biżuterję wartości 50 miljonów mk. i zbiegła.

— Ubiegłej nocy w fabryce Allart, Russeau i S-ka przy ul. Kątnej 19 skradziono pas transmisyjny wartości 10 miljonów mk.

— Z mieszkania Joska Mesza, przy ul. Wschodniej 21 w czasie jego nieobecności zapomocą podrobionego klucza skradziono rzeczy na ogólną sumę wartości 10 miljonów mk. (bip.)

W niedzielę, dn. 11 marca 1923 r., o godz. 12 w południe, w rocznicę śmierci

b. p. Wacława Lande

odbędzie się nabożeństwo żałobne w synagodze przy Placu Wolności № 10, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

744 Zarząd Łódzk. Tow. „Bykur Cholim" i Komitet „Uzdrowiska"

W niedzielę, dnia 11-go marca 1923 r., o godz. 12.30 po południu, w rocznicę śmierci

b. p. Rysia Babiackiego

odbędzie się nabożeństwo żałobne w synagodze przy Placu Wolności № 10, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

745—1 Zarząd Łódzk. Tow. „Bykur Cholim" i Komitet „Uzdrowiska".

W niedzielę, dnia 11-go marca 1923 r., o godz. 1-ej po poł., dla uczczenia pamięci

b. p. Klemensa Nadla

odbędzie się nabożeństwo żałobne w synagodze przy Placu Wolności № 10, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

746 Zarząd Łódzk. Tow. „Bykur Cholim" i Komitet „Uzdrowiska".

W niedzielę, dnia 11-go marca, o godz. 11 przed południem, dla uczczenia pamięci

b. p. Zacharjasza Hermana

odbędzie się nabożeństwo żałobne w synagodze przy Placu Wolności № 10, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

743 Zarząd Łódzk. Tow. „Bykur Cholim" i Komitet „Uzdrowiska".

Życie i sąd.

Ojciec i syn.

Sędzia okręgowy Kahl w trybie postępowania uproszczonego rozważał sprawę przeciwko Grzegorzowi Wewrowskiemu, robotnikowi fabryki Poznańskiego i synowi jego Zygmuntowi, oskarżonym o to, że swego czasu nie pozwolili starszemu przodownikowi Maciejowi Biniakowi aresztować osobnika, oskarżonego o dokonanie gwałtu, oraz obrzucili go słowami „złodziej, bandyta, łobuz".

Na sądzie Wewrowski senjor do winy nie przyznał się i odpowiedział, iż widział pewnego razu, jak przodownik bił jakiegoś mężczyznę w koszuli, a następnie uderzył podsądnego w twarz. Również i syn do winy się nie przyznał. Przodownik Biniak opowiedział o przebiegu zajścia mającego miejsce na zabawie w ogrodzie, gdy obaj Wewrowscy przeszkodzili mu w aresztowaniu poszukiwanego przestępcy.

Oskarżenie popierał podprokurator Jucewicz, obronę wniósł adw. Fichna.

Sąd skazał ojca i syna na 6 tygodni więzienia. (bip).

Gaza jedwabna dla młynów

w najlepszym gatunku do nabycia

Skład jedwabiu 735—1

BRUNO ROZENBERG

Łódź, Piotrkowska 103.

KA-KA-DU

w Manteuflu, Zachodnia 45.

:: Kabaret Artystyczny ::

Pierwszorzędne atrakcje kabaretowe.

Gościnne występy słynnego mimika i parodysty **W. Jeleckiego.**

UWAGA! W środę, d. 14 b. m.

jubileuszowe przedst.

dyr. Władysława LINA,

SEZON 1922-23.

Orkiestra Filharm. w Łodzi.

Zarząd i sekretarj. Piotrkowska № 79

SALA FILHARMONJI.

W niedzielę, dnia 11 marca 1923 r. godz. 12 w poł.

22-gi Poranek Muzyczny (Ludowy)

Dyrekcja:

TEODOR RYDER

Solista

JAN BINKOWSKI (fortep.)

W programie m. in.: Weber: Uw. do op. „Wolny Strzelec" Mendelssohn: Koncert fortep. G-moll Mozart: Muzyka baletowa „Les petits riens" Wagner: Uw. do opery „Latający Holender"

W niedzielę, dnia 11 marca 1923 r. o godz. 4 po poł.

22-gi Koncert Symfoniczny Popołudniowy

Dyrekcja:

Walerjan Berdiajew

Solista.

Claudio Arrau (fortepian).

W programie: Fr. Liszt „Lamento e Triompho" (Torgnatto Tasso) Wagner: „Faust-Uwertura"

W poniedziałek, dn. 12-go marca 1923 r. o godz. 8.30 wiecz.

23-ci Wielki Koncert Symfoniczny

(5-y z czwartego cyklu abonamentowego)

Dyrekcja:

Grzegorz FITELBERG

Solista:

Emanuel Feuerman

(Wiolonczela).

W progr. m. in.: Szymanowski — Symfonja (pierwszy raz w Łodzi) A. Dworzak—Koncert wiolonczelowy.

Bilety na wszystkie koncerty do nabycia w gmachu Filharmonji przy kasie № 2 od 10 — 1 i od 3—7. 860

Czytajcie „Kurjer Wieczorny",

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
10 marca 1923 r.

P. K. K. P. a przemysł.

Kto i w jakim stopniu korzystał z kredytów w 1922 roku?

Pierwsze znaczniejsze rozszerzenie akcji kredytowej na rzecz przemysłu ze strony P.K.K.P. nastąpiło w okresie zastoju, wywołanego w końcu r. 1921 znacznem i nieoczekiwanem podniesieniem się kursu marki polskiej. Rozszerzono wówczas zwłaszcza ramy kredytów towarowo - lombardowych. Wbrew oczekiwaniu, po ponownem ożywieniu się produkcji kredytów tych z powrotem ograniczyć nie można było, przeciwnie trzeba je było rozszerzyć. Wprawdzie na skutek ożywionego zbytu zapotrzebowanie kredytu lombardowego pod zastaw towarów spadło do minimum, jednocześnie jednak okazała się potrzeba podnoszenia kwot, przyznanych dla kredytu dyskontowego.

Powyższe dotyczy nie wszystkich gałęzi przemysłu. Przemysł metalurgiczny, huty i fabryki maszyn rolniczych, które zmuszone były zaopatrywać się w surowiec na czas dłuższy, uciekały się niejednokrotnie w ciągu roku do przyjmowania kredytów pod zastaw surowców lub wyrobów gotowych niesezonowych, gdyż przemysł metalurgiczny najmniej pracował na eksport, a sprzedaż w kraju często napotykała na przeszkody.

Ze znacznych kredytów korzystał również przemysł cukrowniczy i gorzelniczy a to w formie kredytów wekslowych i towarowych.

Nawet rolnictwo zwracało się do P.K.K.P. o kredyty. W tym wypadku wykluczono jednak kredyty towarowe pod zastaw produktów a udzielono kredytów za wekslami ziemian z żyrem pierwszorzędnego banku. Kredytów tych udzielono w okresie żniw i kopania kartofli, gdy ziemiaństwo potrzebuje znacznych kapitałów na wypłaty robotników.

Z kredytu dyskontowego korzystały w r.1922

	miljonów marek:
banki	195.964
przemysł włókienniczy	84.022
cukrownie	43.612
rolnictwo	8.153
metalurgiczne	6.794
naftowe	6.570
handlowe	6.842
garbarnie	4.437
chemiczne	3.421
huty i górnictwo	3.029
gorzelnie	3.560

Z kredytów pod zastaw towarów:

	miljonów marek:
cukrownie	18.030
metalurgiczne	7.678
spirytusowy	6.292
włókienniczy	3.374
hutniczy	1.856

Poniżej miljarda otrzymały: przemysł papierniczy, garbarski, tytoniowy, rolniczy i spożywczy, co musi każdego zdziwić, gdyż kredyt towarowy może być usprawiedliwiony w przemyśle produkującym artykuły na wywóz lub sezonowe — ale nigdy w przemyśle spożywczym i artykułów pierwszej potrzeby, który zawsze zbyt ma zapewniony. Kredyt towarowy w takich wypadkach równa się popieraniu spekulacji.

Przechodząc do dyskonta weksli zanotować wypada następujące cyfry:

Najniższą kwotę wekslową przeciętną wykazuje Radom 301.717 (drobne weksle przemysłu garbarskiego). Następnie Łomża, która wykazuje jako kwotę wekslową 324.636 a ogółem w r. 1922 110 sztuk zdyskontowanych weksli. **Trzecią z rzędu jest Łódź z kwotą wekslową 350.643, co świadczy, że w Łodzi do dyskonta przedstawiono tylko weksel koncesyjny, mający podkład w wyprodukowanym towarze.**

Do miljona dochodzi przeciętna kwota wekslowa w Gnieźnie i Stargardzie, gdzie wynosi 826.087 i 871.135 (weksle spirytusowe i wódczane Kantorowicza, Tabromika i Winkelhausena), a miljon przekracza w Lublinie, Grudziądzu 1.037.060 i 1.208.180, następnie Tarnów 1.487.452, Warszawa 1.304.243, Ostrów 1.734.564, Bydgoszcz 2.056.390 i Poznań 2852408. Kwoty te dotyczą już weksli nie komercyjnych, a więc najzdrowszych — ale weksli finansowych i spekulacyjnych dla cukrowników, nafciarzy, ziemian i przedsiębiorców handlowych.

Podobnie się ma rzecz z terminem przeciętnym przedstawionych weksli. **Tutaj Łódź znajduje się na drugiem miejscu, wykazując jako przeciętny termin wekslowy 35 dni, a więc znów weksel typowo komercyjny.** W Poznaniu termin ten wynosi 72 dni, we Lwowie 81 dni w Tarnowie 144 dni, w Warszawie 81 dni, w Krakowie 81 dni, w Jarosławiu 90 a w Brześciu nawet 156, co znów świadczy o spekulacyjnym charakterze weksla.

Najciekawsze są jednak cyfry, obrazujące ruch weksli w poszczególnych oddziałach P.K.K.P.

Pod względem sumy dyskontowanej Warszawa zajmuje pierwsze *miejsce z sumą M. 168 480.858.066.—* potem zaraz

Łódź	M.	**108.972.272.200.—**
Poznań	„	30.520.774.621.—
Lwów	„	20.193.145.5 3.—
Kraków	„	11.444.778.057.—
Częstochowa	„	8·834.293 293.—
Bielsko	„	6.060.174.742.—
Białystok	„	1.568.970.238.—

Jeszcze tylko pięć oddziałów, a mianowicie: Bydgoszcz, Drohobycz, Lublin, Radom i Sosnowiec wykazują ponad miljard a reszta t. j. 30 oddziałów poniżej miljarda. Najmniej Brześć nad Bugiem, bo tylko 4 miljony i Tczew 11 miljonów.

Pod względem sztuk zdyskontowanych weksli Łódź zajmuje pierwsze miejsce, wykazując w roku **1922 ilość 310.778 sztuk.** Daleko za Łodzią pozostaje:

Daleko za Łodzią pozostaje:

Warszawa	129.179	sztuk
Częstochowa	17.454	„
Bielsko	11.329	„
Lwów	11.110	„
Poznań	10.700	„
Białystok	4.183	„

Najmniejsze ilości wykazują: Brześć 11, Ostrów 13, Tczew 18, Gniezno 23, Inowrocław 41.

Na ogólną ilość 528.486 sztuk weksli w 44 oddziałach P.K.K.P. zdyskontowanych, Łódź sama jedna podała 60 procent.

Z tej ilości w Łodzi przypada na weksle miejscowe w ciągu r. 1922 sztuk 94.205, czyli zaledwie jedna trzecia część. Z tranzakcji więc, na zasadzie weksli dokonywanych w Łodzi, dwie trzecie przypada na kupców zamiejscowych.

Stan zdyskontowanych weksli przez oddział łódzki P.K.K.P. wynosił dnia 31 stycznia 1922 marek 1.371.980.323, w kwietniu przekroczył dwa miljardy, w czerwcu trzy, w sierpniu cztery a w grudniu doszło do 15 miljardów. W styczniu 1923, było z górą 40 a w lutym 80 miljardów.

Pezet.

—o—

Wartość złotego polskiego.

Wyjaśnienia dyrektora departamentu Statkiewicza

WARSZAWA, 9 marca. (AW). Dyrektor departamentu kredytowego ministerstwa skarbu, p. Statkiewicz udzielił przedstawicielowi „Agencji Wschodniej" następującego wyjaśnienia w sprawie wartości złotego polskiego:

Według ustawy wartość złotego polskiego równa się jednej trzy tys. setnej kilogramą złota 900-ej próby. Niezależnie jednak od ilości kruszcu w przyszłych monetach złotych, kurs złotego względem walut obcych może się wahać w większych lub mniejszych granicach, podobnie, jak przed wojną, powodując przypływ lub odpływ złota danego kraju. Obok zatem wartości złotej przyszłego pieniądza polskiego istnieć będzie również jego kurs zmienny względem walut obcych.

Złoty polski w zamierzeniach ministra Grabskiego zostaje na razie wprowadzony jako jednostka teoretyczna, przeto i kurs jej może być tylko teoretyczny. Podstawą takiego kursu dla pożyczki złotej i dla zamierzonych obecnie skarbowych bonów złotowych ma być kurs franka szwajcarskiego. Ten sam sposób obliczenia złotego winien być zastosowany we wszystkich zobowiązaniach o charakterze długoterminowym. Jest to więc jedyny kurs złotego, stosowany obecnie w zobowiązaniach skarbowych.

W ustawie sanacyjnej przewidziany jest jednak inny sposób obliczania złotego polskiego. Zrobiono to dlatego, że nieuniknione wahania kursów giełdowych franka znalazłyby swe odbicie w kursie złotego, co nie byłoby usprawiedliwione zmianami w wewnętrznej sile nabywczej marki polskiej. Dlatego wskazane jest, aby dla bieżących i niedługoterminowych tranzakcji złotowych utrzymana została zasada kursu, opartego na pewnej równi cen towarowych, a nie na równi kursowej franka.

W ten sposób mielibyśmy dwa kursy złotego, które stopniowo zbliżałyby się i po pewnym czasie zlałyby się w jedno.

—o—

Życie gospodarcze Polski.

—o—

Stosunki handlowe z Danja. Ażeby rozwinąć i ożywić stosunki handlowe między Polską i Danją i dopomóc kupiectwu i przemysłowi polskiemu w zdobyciu nowych rynków zbytu, powstaje w Kopenhadze organizacja oparta na kapitale polsko-duńskim. Organizacja ta zamierza stać się pośrednikiem w nawiązaniu tych stosunków pomiędzy sferami kupieckiemi duńskiemi a polskiemi w uregulowaniu transportów i usunięciu trudności komunikacyjnych. Stosunki te będą ułatwione przez to, że linje okrętowe duńskie oddawna wprowadziły komunikację pasażerską i towarową między Gdańskiem i Kopenhagą, która w rzeczywistości jest najbliższą sąsiadką Polski.

Drożyzna węgla. Na onegdajszem posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów omawiana była sprawa niepomiernego wzrostu cen węgla. Uznano za konieczne uzyskanie w drodze ustawodawczej upoważnienia do badania kosztów produkcji w kopalniach węgla.

Ruch portowy w Gdańsku. Statystyka ruchu portowego w Gdańsku za miesiąc luty przedstawia się jak następuje: do portu przybyło w lutym około 180 okrętów o łącznej pojemności 104240 tonn rejestrowanych, w tem zaś z ładunkiem 114 okretów o łącznej pojemności 75826 tonn rejestrowanych; w tym samym miesiącu opuściły port gdański ogółem 203 okręty o łącznej pojemności 128 tys. 841 tonn rejestrowanych, w tej liczbie zaś z ładunkiem 161 okrętów o łącznej pojemności 97.067 tonn rejestrowanych. W porównaniu z miesiącem styczniem statystyka za miesiąc luty wykazuje dość znaczne zmniejszenie się ruchu okrętów. Wśród towarów, które przywieziono do Gdańska, pierwsze miejsce zajmują nawozy sztuczne, dalej śledzie, węgiel, wagony dla Polski oraz bawełna. Wśród towarów, wywiezionych z Gdańska, pierwsze miejsce zajmuje drzewo i cukier.

Rynek pieniężny.

—o—

Giełda warszawska.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 44500 13750
Marka niem. 2.20.—1.95.

Czeki i wypłaty.

Belgja 2335—2370.
Berlin 2.14—1.97.50
Gdańsk 2.14—1.97.50
Londyn 208000 20 000.
Nowy Jork 43700—42750
Drobne dolary 4 910—42490
Paryż 2680—2695.
Praga 1325—1350
Szwajcarja 8250
Wiedeń [illegible]4.00
Włochy 21[illegible]0

Listy zastawne.

Miljonówka 1715

Akcje.

Bank Dyskontowy 38000.
Bank Handlowy 70000
Bank dla handlu i przem. 22000
Bank kredytowy 14400—15000
Bank przemysłowy [illegible]100
Bank przem. lwowskich 5800
Bank zachodni 53 00
Bank zjedn. ziem. pol. 14800
Bank sp. zarobk. 16750
Bank kup. Łodzi 4100
Kijewski 87000
Częstocice 154000
Cukier 167000
Firlev 17850.
Drzewo 5500
Węgiel 14[illegible]50
Cegielski 122000
Lilpop 75000
Modrzejewski 70000
Ostrowiec 67000
Karasiński 15500
Zieliński 33000
Rudzki 35000
Starachowice 54 00
Pocisk 4800
Parowozy 13700
Zieleniewski 89000
Borkowski 6000
Hurt 3800
Jabłkowscy 12000
Żegluga 4050
Polbai 3950
Natta 6900
Nobel 172[illegible]
Siła i światło 6575
Puls 31000
Chodorów 44500
Gosławice 5[illegible]000
Michałów 54000
Spiess 16500
Haberbusch 26000

Nieurzędowa giełda warszawska.

Wczoraj na warszawskiej [illegible] nieurzędowej notowania [illegible]jące:

Dolary 44.300
Funty 208000.
Franki 2687
Marki niem. 2,10
Ruble złote 2600000
Ruble srebrne 12800
Bilon 6000

Giełda nieurzędowa w m. Łodzi.

Wczoraj na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi trwała w dalszym ciągu tendencja utrzymana, spokojna, przy obrotach średnich.

Płacono:
Dolary 45,000—44,700
Funty 208,000
Franki fr. 2700
Franki belg. 2350
Franki szwajc. 8,250—8,525
Marki niem. 2,15
Kor. czeskie 1325
Korony austrjackie 0,65—64,50
Liry 2150—2145
Leje rumuńskie 200
Miljonówka 1800
Wiedeń czeki 0,64
Berlin czeki 2,15—2,14
Ruble złote 26,000
Ruble srebrne 15,500

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 9 marca. — (Telegr. wł „Głosu Polsk.") — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Warszawa 47,38—47,62
Marka polska 48,87—49,13
Nowy-Jork 20,698,12—20,801.88
Londyn 97,755—98,245
Poznań 47,25,50—47,49,50
Holandja 8.172,50—8.220,50

Nieurzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 9 marca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Po zamknięciu giełdy gdańskiej notowania były następujące:

Dolar 20,800
Marka pol. 47

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 9 marca. (Telegr. własny „Głosu Polsk."). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

Warszawa 47,25
Marka polska 48
New-Jork 20.748—20,852
Londyn 97,265,25—97,743,75
Paryż 1.246,87—1,253,13
Wiedeń 28,42—28,58
Praga 615,20—618,80
Włochy 987,52—992,48
Belgia 1.067,32—1.072,68
Budapeszt 6,83—6,87
Szwajcarja 3,867,31—3.883,69
Helsingfors 570,57—573,43
Sofja 119,20—119,80
Holandja 8.214,41—8.225,50
Christjania 3.720,67—3.739,33
Kopenhaga 3.910,15—3.949,85
Sztokholm 5.496,22—5.523,78
Hiszpanja 3.206,96—3.223,04
Buenos-Aires 7.646 81—7,694,19
Tokio 99,75—10,025
Rio de Janeiro 2,294,25—2.305,75
Tendencja spokojna.

Nieurzędowe notowania w Berlinie.

Pogiełda.

BERLIN, 9 marca. (Telegr. własny). Po zamknięciu giełdy, notowania były następujące:

Warszawa 47,00
Marka polska 47,75
Nowy-Jork 20 750
Londyn 97,600
Paryż 1256
Wiedeń 29,57
Praga 616,50
Belgja 1,091,50
Szwajcarja 3,868
Helsingfors 575,75
Holandja 8,205
Christjanja 3,754
Kopenhaga 3,967
Stokholm 5,526
Hiszpanja 3,222
Tendencja spokojna.

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie.

ZURYCH, 9-go marca. (Telegram własny „Gł. Pol."

Warszawa 0,0120
Nowy-Jork 5.35,25
Londyn 25,20
Paryż 32.30
Wiedeń 0,007425
Praga 15,95
Włochy 2550
Belgja 28,00
Berlin 0,0258
Budapeszt 0,17[illegible]
Sofja 5,10
Holandja 212
Christjanja 96,75
Kopenhaga 102,50
Stokholm 142,50
Hiszpanja 83,25
Konstantynopol [illegible]
Ateny 5,75
Belgrad [illegible],7

PROJEKT BUDŻETU RUMUŃSKIEGO.

BUKARESZT, 9 marca (Russpr.) Projekt budżetu na czas od 1-go kwietnia b. r. do 1 stycznia 1924 roku przewiduje dochody w sumie 15,200 miljonów i wydatki w sumie 15 miljardów, czyli że dochody przewyższają wydatki o 200 miljonów.

SCALA
TEATR ŻYDOWSKI

Dziś, w sobotę 10 marca
Pierwsze gościnne występy znakomitych artystów żydowskich **Nechamy** (primadonna), **Kadysza** (śpiewak) i **Chasza** (pat. komik)

W piątek, dnia 9 b. m. o godz. 8.30 wiecz. i w sobotę dnia 10-go b. m. o godz. 8.30 wiecz
„Panna mężatka"
oper. w 3 aktacch Baumwolla.

W sobotę, dn. 10 b. m. o g. 3.30 pp.
„Pieśń nad pieśniami"
oper. w 4 akt Szora.

W niedzielę, dn. 11 b. m.
„Księżna Czardaszka"
oper. w 3 akt. Kalmana.

Bilety do nabycia w kasie teatru Sca'a.

MARKA OCHRONNA

SIBUNION LONDON

„SIBUNION"
jest rękojmią dobroci towaru
jest do nabycia wszędzie
ANGIELSKA
HERBATA i KAKAO
w paczkach 1/2, 1/4, 1/8 funt.; w puszkach 1/1, 1/2, 1/4, 1/8 kilowych.
w oryginalnem opakowaniu.

Sprzedaż hurtowa: **Warszawa, Bielańska 18;** telefony: 105-72,-258-14, 507-88.

Oddziały: **Poznań,** Garncarska 3; **Lwów,** Batorego 36; **Gdańsk,** Langermarkt 15; w **Krakowie;** w **Wilnie.** 380—2

Nakładem firmy wydawniczej **B. Rudzki** wyszły nowe utwory
Feliksa Halperna
„RIKITIKITAWI" do słów **Jul. Tuwima,**
„LIPOWE KWIATY" (3-cie wydanie) do słów **L. Staffa,**
„SCHUMANIANA" **(walc-boston).**
„BLACK-MARY" **(Schimmy).**

Ostrzeżenie.
Zaginęły następujące weksle:
№ wekslu 1064, wyst. 7|II, pł. 17|III, wyst. J Kohn, na zlec. J. Perechodnik, pł w Warszawie na mk. 2 000 000. № 1072 d. wyst. 12|II, pł. 17|III, wyst Sz M Misenbaum, na zlec. S. Himel i A. Bistlejb, pł. w Warszawie na mk. 500.000. № 1080 d 15|II, pł. 20|III, wyst. A. Welczer, na zlec. J Perechodnik, pł. w Równie na 1.000,000. № 1038 d. wyst. 10|II, pł. 20|3, wyst. A. Segal, na zlec. E. Warszawski, pł. w Warszawie na 1.000.000. № 1100 d. wyst. 19|2, pł. 20|3, wyst Sz Erlich, na zlec. J. Perechodnik, pł. w Włodzimierzu na 1 000 000, № 1104 d. wyst. 20|2, pł. 20|3, wyst. J. Warhaftyk. na zlec. J. Perechodnik, pł. w Warszawie na mk 970 000. № 1106 d. wyst. 21|2, pł. 31|3, wyst J Bernstein, na zlec. J. Perechodnik, pł. w Białymstoku na 1 000 000. № 1112 d. 15|2, pł. 30|3, wyst. Nachmanowicz, na zlec. E Warszawski, pł. w Pińsku na 375,700. № 1126 d. 27|2, pł. 5|4, wyst M. Simonow, na zlec. J. Perechodnik, pł. w Pińsku na 500.000. № 1135 d 20|2, pł. 10|4, wyst. J. Pekacz, na zlec. J. Perechodnik, pł. w Pińsku na 400,000. № 1139 d. 20|2, pł 15|4, wyst. M. Morgenstern, na zlec. J. Perechodnik, pł w Bielsku na 500,000. № 1140 d. 1|3, pł. 31|3, wyst. Judel Perechodnik, na zlec J. Perechodnik, pł. w Wołkowyskach na 200,000 Sztuk 12, mk 9 445 700. Weksle unieważnione. Łask. znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem, B-cia Zylberszpic, Krótka 8. 3739—1

Zawiadamiamy naszą Szanowną Klijentelę, że otrzymaliśmy **połączenie telefoniczne** pod
Nr. 19-55.
Przemysł Powroźniczy **„NAPĘD"** Spółka z ogr odp.
Łódź, Piotrkowska Nr. 165. 367—3

SALA FILHARMONJI.
W sobotę, dn. 10 marca o godz. 8 i pół wiecz.
WIELKI KONCERT
muzyki ludowej żydowskiej i klasycznej z udziałem
Ruth Lewiasz i M. Rudinowa
[illegible] do nabycia w kasie Filharmonji. 88—1

Ostrzega się p.p. nauczycieli-(ki)
przed objęciem posad w gimn, p. Magalifowej (Wschodnia 62) z powodu niezałatwionego zatargu z gronem naucz. tegoż gimn.
Związek Zawod. Naucz. szkół średn. Żyd. w Polsce. Oddział w Łodzi. 563—1

Poszukiwani są
zdolni i samodzielni ślusarze
do budowy kas i żelaznych konstrukcji za dobrem wynagrodzeniem.
Franz Kalesse
Fabryka budowy kas
Katowice, ul. Heincla 6-8. 734—1

Dr. Bolesław Kon
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.
Godz. przyj. 12—1 i od 4—7
Piotrkowska 113. 2703—20

Dr. med.
Braun
Południowa № 23.
Specjalista chorób **skórnych i wenerycznych.**
Przyjmuje od 8—10 i pół, 1—2 i od 5—8. Panie 4—5.

Dr. med.
Lubicz
Cegielniana 43.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe leczenie szt. słońcem wyżyn Przyjmuje od 4 — 8. Dla pań oddzielna poczekalnia. 157—16

Dr. Z. Rakowski
choroby uszu, nosa, gardła i płuc
ul. Pomorska (Srednia) 10
przyj. 12—1 i 5 do 7. 524—2

Dr. Langbard
Zawadzka 10
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 8—12 i 5—8 5592—5

Ważne dla Pań!
Nauczam każdą z pań kroju i szycia w przeciągu jednego miesiąca za 75 tysięcy, ul. Pańska № 9, m 33 736—1

Sprzedawca
z branży włókienniczej, chrześcijanin, władający polskim i niemieckim językami, w wieku od 22—27 lat **poszukiwany.** Zgłoszenia pod „Wertheim" do Adm. „Głosu" 712-3

Redakcja 688—1
Informatora Powszechnego Rzeczypospolitej Polskiej
wraz z **Kalendarzem Gazety Policji Państwowej,** zawiadamia niniejszem, że Informator tegoroczny opuści prasę **w maju r. b.** Opóźnienie niniejsze nastąpiło z powodu znacznego rozszerzenia działu informacyjnego i sprawozdawczego.

Maison d'Art
Południowa 28, m 26.
Artystyczna pracownia
jedwabnych i wełnianych jumprów.
Nadeszły nowe modele szwajcarskie. Ceny przystępne. 752—1

W Toruniu w centrum miasta tuż przy Starym Rynku 4 duże ewentualnie 6 pokoi, parter wraz z obszernemi suterynami, nadające się na bank, interes przemysłowy lub składy handlowe wynajmę zaraz tylko poważnym reflektantom. Od 1 kwietnia r. b. jeszcze 5 pokoi na I piętrze. Oferty pod „№ 333" „Kurjer Warszawski", Warszawa, Krakowskie Przedmieście. 908—2

Kompletne
urządzenie stołowe
przybyłe z Berlina oraz różne **PIANINA** zagraniczne do sprzedania. Ceny przystępne. Mazelsza, Zakątna № 21. 753—1

CEGŁY
używane do sprzedania. Wiadomość: ul. Piotrkowska 67 w podwórzu, lewa oficyna, I piętro, pokój 12 a. Tamże może być odebrany bezpłatnie gruz ceglany. 751—2

Pierwszorzędny fachowiec
w branży **strajchgarnowej** poszukuje wspólnika z kapitałem od 150—200 miljonów do dobrze prosperującego artykułu, ewentualnie z wkładem częściowym pieniędzy.
Oferty pod „F. A." do „Głosu". 724—1

Papier biały
na pudy, funty do sprzedania.
Wiadomość w Adm. „Głosu Polskiego". 755—3

Szybko i punktualnie
DOSTARCZAMY
DO ROSJI
żywność, pieniądze oraz rzeczy (ubrania, obuwie, bieliznę, sprzęty domowe i t. p.) —
Wypłacamy pieniądze przesłane do Rosji, w każdej walucie lub według najwyższego kursu sowieckich pieniędzy.
Przyjmujemy przekazy pieniężne z Rosji w każdej walucie. 719-1
Przeprowadzamy w Rosji wszelkiego rodzaju tranzakcje handlowe i finansowe, realizację rozmaitych ruchomości i nieruchomości.
„T-wo Kosmo-Russ"
Warszawa, Gęsia 13, w podwórzu.
General. przedstawicielstwo na całą Polskę „Rosyjsko-Baltyckiego Lloydu" w Berlinie.
Żądajcie prospektów załączając marek poczt. na Mk. 750.

Dr. L. Prybulski
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena.
Zawadzka nr. 1.
Przyjmuje od 9—1 i od 5 do 8 Dla pań od 4—5.

Dr. J. Sołowiejczyk
Choroby skórne i weneryczne
ul. Pańska Nr. 4 (róg Konstantynowskiej)
Przyjmuje codziennie od 1—4 w niedziele i święta 9—1 706—6

Pianino
zagraniczne sprzedam. Zakątna 21, front, III-cie piętro, prawe drzwi. 741—2

Na raty!
Bieliznę: damską, stołową i dziecinną. Ubiory dziecinne i inne rzeczy, ul. Juljusza 27, m. m 29, prawa oficyna, III piętro 754—1

OBIADY
dla inteligencji, smaczne, zdrowe, niedrogo. bo w prywatnem mieszkaniu — wydaje się w domu Zamenhofa 19 m. 4 (Rozwadowska) fr. 1 piętro 756—1

Samochód
marki „Bergman" po kapitalnym remoncie, 3 ton. natychmiast do sprzedania Wiad. ul. Piotrkowska 260, u Egierskiego 751—2

Majster
dla wykończalni wyrobów bawełnianych z dobremi świadectwami potrzebny jest od zaraz Br. I. i H. Dobraniccy, Cegielniana 89. 730—2

Do dobrze prosperującej mechanicznej pończoszarni, poszukuję
wspólnika
z kapitałem 100.000.000 do 150 000.000 mk. Oferty do „Głosu" sub „150". 717—5

Kupię
do 25 warsztatów mechanicznych w ruchu. Oferty sub „Tkalnia" do „Głosu" 708—5

Egzemę Liszaje i t. p. usuwa maść:
„LAIN AGE"
Sprzedają apteki i składy apteczne. Apteka W. Sokolewicza Przejazd 19 (wprost poczty). 49-8

Płacę 150%, drożej
Kupuję brylanty, złoto, srebro, perły, diamenty, biżuterię — stare zęby, zegarki oraz futra i dywany. **Konstantynowska 7,** Milich, prawa oficyna I piętro. 659-50

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie.
(Za wyraz 150 mk.)

A. Szkoła języków, Piotrkowska 120. Francuski, angielski, niemiecki. Organizuje się nowe grupy. Opłata miesięczna. Zapisy od 4—9. Prof. Deb daje również lekcje prywatne franc., angielsk u siebie, Piotrkowska 102 3050—36-n

Angielka udziela lekcji i konwersacji. Oferty sub „Angielka" 577-3-n

Buchalterii gruntownie i w krótkim czasie nauczyć się można u Teod. Grossmana, Sienkiewicza № 29. 532—3-n

Natychmiast poszukiwany matematyk do szybkiego przysposobienia do 6-tej klasy. Oferty sub „Tanio" 732-1-n

Kupno i sprzedaż.
(Za wyraz 180 mk.)

A. Meble: kredensy, biurka, szafy, łóżka, sprzedaje zakład stolarski Kaczorowskiego, ul. Zgierska 85. 728-4-k

Do sprzedania: cały szereg majątków ziemskich, gospodarstw rolnych, domów, willi, fabryk, młynów, interesów handlowych ma biuro pośrednictwa „Fortuna"— Łódź, Wólczańska 165, tel. 14-98. 935—15-h

Do sprzedania samochód ciężarowy cztery i pół tonowy. Oferty proszę składać do „Głosu" pod literą „C". 623—3-k

Do sprzedania sypialnia dębowa; oglądać można od 2—3. Nawrot № 52, mieszkania 24. 678-3-k

Kupię maszynę do szycia. Łódź, Południowa 2, mieszk. 6. 719—1-k

Meble: pokój stołowy kompletny, kanapę z fotelem, leżankę, stół sprzedam tanio. Radwańska 17, m. 3, parter. 664—3-k

Psa czystej rasy wilczej sprzedam. Wiadomość: Brzezińska 86, m. 34. 735—1-k

Pianino zagraniczne — sprzedam Piotrkowska 117, m. 23. 742-3-k

Rowery używane i części nowe do sprzedania. Piotrkowska 178, Krzemiński. 620—2-k

Sprzedam kredens, stół, krzesła, otomanę, szafy, tremo, łóżka, nocne szafki, umowalnię. Wiadomość: Główna 9 m 11 685—3-k

Szafę, łóżka, kanapkę, zegar i fortepian krótki do sprzedania. Krucza 4, m. 18. 740-2-k

Sprzedam samochód 4-osobowy. Zgierska 94 fotograf. 676—3-k

Sprzedam maszyn do szycia. Awret, Benedykta № 34. 677—3 k

Sprzedam kanapę tanio. Szosa Pabjanicka 20, Kubicki. 698—2-k

Sypialnia dębowa solidnej roboty do sprzedania. Wiadomość: Pańska 7, u stolarza. 705—2-k

Sprzedam tanio byle za raz pianino, 3 palta męskie, kozetkę elegancka Piotrkowska № 132, miesz. 9. 645—2-k

Posady i praca.
Poszukiwane.
(Za wyraz 120 mk.)

Elektromonter i ślusarz poszukuje posady od zaraz może być na wyjazd. Oferty do „Głosu" dla „Mechanika" 720—6 pp

Ogrodnik samotny, z kilkunastoletnią praktyką, z dobremi świadectwami, poszukuje posady od zaraz. Oferty do admin. „Głosu Polsk." pod „Ogrodnik" 691-3-pp

Poszukuję posady pomocnika buchaltera ewent. pracy biurowej. Kilkuletnia praktyka. — Oferty do „Głosu" sub „Poważne referencje" 641—3-pp

Rutynowana nauczycielka ze średniem wykształceniem i 4-letnią praktyką poszukuje kondycji do 1—2 dzieci w inteligentnej żydow. rodzinie. Szczegóły przy osobistej umowie. Oferty do „Głosu" pod „Janina". 569—5-pp

Samodzielny buchalter, wróciwszy z wojska, poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej. Referencje pierwszorzędne. Oferty proszę złożyć do „Głosu" sub „G" 727—2-pp

Zaofiarowane.
(Za wyraz 190 mk.)

Potrzebne zdolne panny do robót szydełkowych jedwabnych Piotrkowska № 118, m. 34. 619—3-pz

Potrzebna zdolna okryciarka. Nawrot № 1a, Zdybicka. Tylko zdolna. 225—2-pz

Potrzebna starsza panna do magazynu konfekcji damskiej oraz sprzedawczyni. Główna № 41, Zylberszac. 755—2-pz

Skromną panienkę z szyciem, lub niemieckim poszukuję do 6 letniego chłopczyka. Proszę zgłaszać się od 10—12 i od 3—4 pp. Piotrkowska 55 I piętro, fr., m. 4 512-3-pz

Doniesienia rozmaite.
(Za wyraz 150 mk).

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132 536—10 d

Ogrodnik wykonywa cięcie drzew i krzewów, przesadza rośliny pokojowe, zakłada ogrody owocowe, ozdobne i warzywne. Przejazd 33, m. 4, Majkowski. 1—2 p.p

Zaginął pies barwy żółto-bronzowej, z białemi łapkami; wabi się „Wiluś". Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem na ul. Skwerową 1, Szarf 749—2 d

Lokale i mieszkania.
(Za wyraz 200 mk.)

Młody człowiek, kawaler poszukuje jednego pokoju przy rodzinie lub nie. Oferty składać do „Głosu" pod „Pokój 3718"

Sklep w dobrym punkcie, nadający się do każdego przedsiębiorstwa i mieszkanie 5 pokojowe z kuchnią, zamienię na mieszkanie 4 lub 5 pokojowe. Oferty pod zamiana 5555" do admin. „Głosu". 555-3 m

Interesy handlowe
(Za wyraz 250 mk.)

Potrzebny wspólnik z kapitałem do 10 miljonów mk. do powiększenia interesu stolarskiego. Wiadomość: Wólczańska 96. 632—3-h

Sprzedam sklep rzeźniczy z filją, mieszkaniem i całem urządzeniem. Wiadomość: Pańska 93, sklep. 733—1-h

Zagubione dokumenty.
(Za wyraz 100 mk.)

Furmański Stanisław zgubił kartę zwolnienia roczn. 1895. 757—3-z

Jurek Józefa zgubiła dowód osobisty, wyd. w gminie Dobroń. 665-3-z

Lindner Emil zgubił kartę powołania rocznika 1890 oraz paszport polski. 624—3-z

Lubowiński Edmund zgubił kartę demobilizacyjną roczn. 1896. 636—3-z

Młudzik Marjanna zgubiła paszport polski, wyd. w gm. Wadlew. 639—3-z

Młudzik Franciszek zgubił kartę powołania z 1894 r., wyd. w Piotrkowie oraz paszport polski, wyd. w gm Wadlew 638—3-z

Nikodemska Władysława zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 000—0-z

Rzepecki Mieczysław zg. kartę powołania rocznika 1892. 683—3-z

Sumigaj Marek zgubił książeczkę zwolnienia rocz. 1897. 644—3 z

Soból Józef zgubił kartę bezterminowego urlopu rocz. 1890, wyd. w Łodzi. 656—3-z

Stanisław Wojtaszek vel Wojtaszewski zgubił kartę zwolnienia, wyd. w Warszawie. 607—3-z

Wolman Icek zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 634—3-z

Pracownia kołder
watowych i puchowych.
L. Landau
Konstantynowska 10. 845—2

Niżej fabrycznej ceny
sprzedaje firma Szmechel i Rozner. Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160 towary na palta, garnitury, suknie, firanki, satyny i etaminy. 728—2

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86.
Redaktor i wydawca Marceli Sacaz.